Nr. 100. Środa, 3 Maja 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 maja.

Jako wypadek pierwszorzędnego znaczenia politycznego roztrząsają dzienniki niemieckie wymianę depesz pomiędzy cesarzem Wilhelmem a prezydentem Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki Mac Kinleyem z powodu przeprowadzenia nowego kablu łączącego bezpośrednio brzegi niemiecki i amerykański.

Cesarz Wilhelm wysłał do prezydenta następujący telegram: „Generalny poczmistrz cesarski doniósł mi właśnie, że W. Ekscelencya udzieliłeś uprzejmie zezwolenia na utworzenie nowej niemieckiej stacyi kablowej przy wybrzeżach Stanów Zjednoczonych. Ta pożądana wiadomość wywoła jednomyślne zadowolenie i radość w całem państwie niemieckiem, a ja dziękuję za to Waszej Ekscelencyi najserdeczniej. Niechaj ten nowy kabel jeszcze silniej złączy nasze oba wielkie narody i niechaj przyczyni się do umocnienia pokoju i dobrobytu wśród ich obywateli“.

Na to odpowiedział prezydent Mac Kinley następującym telegramem: „Z zadowoleniem otrzymałem depeszę W. Ces. Mości o połączeniu obu krajów za pomocą bezpośredniego kablu. Było to dla mnie wielką przyjemnością, iż mogłem udzielić zezwolenia na przytwierdzenie nowego kablu przy brzegach Stanów Zjednoczonych, a to tem więcej, że upatruję w tem sposobność poparcia doniosłego zadania międzynarodowej komunikacyi telegraficznej. Przez nią wiążą się ściślej rozdzielone przestrzenią narody, a ich obywatele nawiązują bliższe stosunki ku wzajemnej korzyści i przyjacielskiemu zbliżeniu. Oby nowy kabel stał się nowym węzłem między obu krajami; to jest mojem gorącem życzeniem i tego pragnę szczerze“.

Wedle dzienników niemieckich, wymiana tych depesz, chociaż odnosi się do faktu, nie wychodzącego poza ramy handlowej i ekonomicznej polityki, nabiera szczególniejszego znaczenia ze względu na te, jeżeli już nie niepokojące, to niemiłe objawy, jakie uwydatniły się ostatnimi czasy w stosunkach niemiecko amerykańskich. Tutaj przypominają dzienniki ciągłe zatargi podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej pomiędzy komendantem eskadry niemieckiej, wysłanej pod Manillę dla ochrony obywateli cesarstwa, a admirałem Deweyem, dalej ostre starcia, gdy weszła na porządek dzienny kwestya samoańska, wreszcie nietaktowne wystąpienie kapitana wojennej marynarki amerykańskiej, Coghlana, który w mowie, wygłoszonej na bankiecie, wyraził się obrażająco o Niemczech i cesarzu Wilhelmie, przyczem ton swojego przemówienia nastroił w ten sposób, iż mogło się zdawać, że słowa jego są echem zapatrywań kół decydujących. Mowa też krewkiego kapitana wywołała w Niemczech wielkie oburzenie, a przez chwilę zdawało się, że nie pozostanie bez następstw. Powtarzamy „przez chwilę“, bo z Waszyngtonu pospieszono w lot z wyparciem się wszelkiej wspólności z tem przemówieniem i udzielono surowej nagany kapitanowi. W Berlinie przyjęto tem chętniej tę ekskuzę, iż tam od pewnego czasu objawia się widocznie życzenie utrzymania ile możności jak najlepszych stosunków z potężnem zamorskiem mocarstwem, a życzenie to uwydatniło się się wyraźnie w mowie, wygłoszonej przez sekretarza urzędu spraw zagranicznych Bülowa, niedawno w parlamencie niemieckim w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie samoańskiej. Najnowszą wymianę depesz, do czego dał inicyatywę cesarz Wilhelm, uważają też powszechnie jako początek nowej ery w amerykańsko-niemieckich stosunkach.

Sprawy krajowe.

(Kurs dla pisarzy gmin wiejskich),

W dniu 16 maja b. r. otwarty zostanie we Lwowie, przy Wydziale krajowym, pierwszy kurs dla pisarzy gmin wiejskich.

Na ostatniej sesyi powziął Sejm, jak wiadomo, uchwałę o urządzeniu kursów dla pisarzy gmin wiejskich. W myśl tej uchwały Wydział krajowy postanowił przystąpić bezzwłocznie do urządzenia takich kursów. Kursa te trwać będą przez cztery miesiące i obejmować będą następujące przedmioty: Manipulacyę urzędową, jako to: prowadzenie dziennika podawczego, ksiąg, wykazów, rejestrów, tak z własnego, jak i poruczonego zakresu działania, prowadzenie registratury i t. p.; ustawy i przepisy, zastosowywane w gminach wiejskich tak co do własnego, jakoteż poruczonego zakresu, jako to: ustawa gminna, o reprezentacyi powiatowej, drogowa, polowa, przepisy policyjne i t. p.; pisemne ćwiczenia, jak wydawanie orzeczeń, wypełnianie rejestrów, składanie relacyj i t. d. Stylistyczne ćwiczenia odbywać się będą w języku polskim i ruskim. W nauce będzie mogło brać udział w każdym kursie 40 kandydatów, względnie pisarzy, a dopuszczeni będą także sekretarze lub kandydaci na sekretarzy w miejscowościach, objętych ustawą gminną z dnia 3 lipca 1896 roku, co jednak nie zwalnia ich od obowiązku złożenia egzaminów podług norm dla funkcyonaryuszów tej kategoryi przepisanych. — Po ukończeniu kursu będą pisarze i kandydaci na pisarzy obowiązani zdawać egzamina pisemne i ustne przed komisyą przez Wydział krajowy wyznaczoną, a ewentualnie otrzymają wystawione przez Wydział krajowy świadectwa uzdolnienia, nadto zaś ogłosi Wydział krajowy listę kandydatów, którzy egzamina złożyli. Kandydatom, którzy przy egzaminie udowodnią, że posiadają należytą znajomość języka ruskiego, będzie to w świadectwie stwierdzone.

Kompetenci o przypuszczenie do nauki wnosić mają podania do wydziału powiatowego tego powiatu, w którym stale przebywają.

Każdy kandydat musi z góry oświadczyć, że poddaje się regulaminowi szkolnemu i wszelkim przepisom. Nie może być przypuszczony na kurs: a) karany sądownie za zbrodnię; b) karany za przestępstwo z chciwości lub za opilstwo; c) wydalony ze służby publicznej w drodze dyscyplinarnej. Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs będą z reguły mieli przedewszystkiem ci kandydaci, pisarze, względnie sekretarze, którzy oświadczą gotowość uczęszczania na kurs na koszt własny. W drugim rzędzie uwzględnieni będą kandydaci, którym wydziały powiatowe wyznaczą z funduszu powiatowego stypendya na pobyt we Lwowie podczas trwania kursu, Wreszcie może przyznać Wydział krajowy najwyżej dwudziestu kandydatom stypendya po 100 zł. jako zwrot kosztów podróży i na pobyt we Lwowie podczas trwania kursu. — Wszystkie podania i uchwałę co do przyznanych z funduszu powiatowego stypendyów przedłożyć mają wydziały powiatowe wraz ze swoją opinią Wydziałowi krajowemu w terminie nieprzekraczalnym do dnia 5 maja b. r.

Wydział krajowy polecił wydziałom powiatowym rozporządzenie o urządzeniu kursu bozzwłocznie ogłosić we wszystkich gminach powiatu za pośrednictwem powołanej zwierzchności gminnej. Wydział krajowy wyraził zarazem przekonanie, że każdy z wydziałów powiatowych wyśle swoim kosztem przynajmniej jednego pisarza na kurs mający się otworzyć.

Ponieważ podczas dyskusyi w Sejmie podniesiono myśl urządzenia kursów dla pisarzy gminnych przy wydziałach powiatowych, Wydział krajowy wezwał wydziały powiatowe, aby kwestyę tę wzięły pod rozwagę, przedłożyły Radom powiatowym wnioski do uchwały na najbliższem posiedzeniu i powzięte uchwały przedłożyły Wydziałowi krajowemu.

---

206)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA

(Ciąg dalszy).

VIII.

Pachołkowie rozwiązali go zaraz, lecz on, mając członki zdrętwiałe, upadł na ziemię, a gdy go podniesiono, począł mdleć raz po razu, gdyż był i srodze poturbowan. Próżno z rozkazu Zbyszka zawiedziono go przed ognisko, dano jeść i pić, natarto sadłem, a następnie okryto ciepło skórami: Sanderus nie mógł przyjść do siebie, a następnie zapadł w sen tak głęboki, że zaledwie na drugi dzień w południe zdołał go Czech rozbudzić.

Zbyszko, którego niecierpliwość paliła jak ogniem, przyszedł do niego natychmiast. Z początku nie mógł się jednak niczego dowiedzieć, albowiem, czy to ze strachu po strasznych przejściach, czy z folgi, jaka ogarnia zwykle słabe dusze, gdy grożące im niebezpieczeństwo przeminie, porwał Sanderusa płacz tak niepohamowany, iż próżno usiłował odpowiadać na zadawane mu pytania. Łkanie mu ściskało gardło, wargi się trzęsły, a z oczu płynęły łzy tak obfite, jakby życie miało razem z niemi wypłynąć.

Wreszcie przemógłszy się nieco i pokrzepion kobylem mlekiem, którem Litwa nauczyła krzepić się od Tatarów, począł biadać, że go „synowie Beliala“ zbili na leśne jabłko dzidami, że mu zabrali konia, na którym wiózł relikwie wyjątkowej mocy i ceny, a nakoniec, że gdy go przykrępowano do drzewa, mrówki pogryzły mu tak nogi i całe ciało, iż czeka go napewno śmierć, nie dziś, to jutro.

Lecz Zbyszka schwycił w końcu gniew, więc porwał się i rzekł:

— Odpowiadaj, powsinogo, na to, o co pytam, i bacz, aby cię coś gorszego nie spotkało!

— Jest tu opodal mrowisko czerwonych mrówek — ozwał się Czech. — Każcie go, panie, na niem położyć, a wnet język w gębie odnajdzie.

Hlawa nie mówił tego szczerze i uśmiechał się nawet, albowiem w sercu miał dla Sanderusa życzliwość, lecz ów przeraził się i jął wołać.

— Miłosierdzia! miłosierdzia! Dajcie mi jeszcze tego pogańskiego napitku, a opowiem wszystko, com widział i czegom nie widział!

— Jeśli choć słowo zełżesz, wbiję ci klin między zęby! — odrzekł Czech.

Lecz zbliżył mu powtórnie do ust bukłak z kobylem mlekiem, ów zaś chwycił go, przywarł do niego chciwie ustami, jak dziecko do piersi matki, i począł łykać, otwierając i zamykając na przemian oczy. Aż gdy wyciągnął ze dwie kwarty, lub więcej, otrząsnął się, położył sobie na kolanach bukłak i rzekł, jakby się poddając konieczności:

— Paskudztwo!...

Poczem do Zbyszka:

— Ale teraz pytaj, zbawco!

— Była li moja niewiasta w tym oddziele, z którym szedłeś?

Na twarzy Sanderusa odbiło się pewne zdziwienie. Słyszał on był wprawdzie, że Danusia była żoną Zbyszka, ale że ślub był tajny, i że zaraz ją porwano, więc w duszy zawsze myślał o niej tylko jak o Jurandowej córce.

Jednakże odpowiedział z pospiechem:

— Tak, wojewodo! była! ale Zygfryd de Loewe i Arnold von Baden przebili się przez nieprzyjaciół.

— Widziałeś ją? — pytał z bijącem sercem młodzian.

— Oblicza jej nie widziałem, panie, ale widziałem między dwoma końmi kolebkę z wikliny, całkiem zamkniętą, w której kogoś wieźli, i strzegła ją ta sama jaszczurka, ta sama służka zakonna, która przyjeżdżała od Danvelda do Leśnego dworu. A i spiewanie słyszałem też żałosne, z kolebki dochodzące...

Zbyszko aż pobladł ze wzruszenia, siadł na pniu i przez chwilę nie wiedział, o co pytać więcej. Maćko i Czech byli też wzruszeni niepomiernie, gdyż ważną i wielką usłyszeli nowinę. Czech pomyślał może przytem o tej swojej kochanej pani, która została w Spychowie, a dla której wiadomość ta była jakby wyrokiem na niedolę.

Nastała chwila milczenia.

Wreszcie chytry Maćko, który Sanderusa nie znał — i zaledwie coś o nim poprzednio zasłyszał, spojrzał na niego podejrzliwie i spytał:

— Coś ty za jeden? i coś robił między Krzyżaki?

— Com za jeden, wielmożny rycerzu, — odpowiedział włóczęga — niech ci na to odpowiedzą: ten waleczny książę (tu wskazał Zbyszka) i ten mężny czeski hrabia, którzy mnie znają oddawna.

Tu widocznie kumys począł na niego działać, bo się ożywił, i zwróciwszy się do Zbyszka, począł mówić donośnym głosem, w którym nie było już ani śladu poprzedniego osłabienia.

— Panie, ocaliliście mi podwójnie życie. Bez was byłyby mnie wilcy zjedli, albo dosięgła kara biskupów, którzy, wprowadzeni w błąd przez moich nieprzyjaciół (o, jak ten świat jest niegodziwy!), wydali rozkaz ścigania mnie za sprzedaż relikwii, których podejrzewali prawdziwość. Ale ty, panie, przygarnąłeś mnie: dzięki tobie i wilcy mnie nie strawili, i pościg nie mógł mnie dosięgnąć, albowiem brano mnie za jednego z twoich ludzi. Nigdy też nie zbrakło mi przy tobie ni jadła ni napoju — lepszego, niż to tu kobyle mleko, którem się brzydzę, ale którego napiję się jeszcze, aby okazać, że ubogi, pobożny pielgrzym nie cofa się przed żadnem umartwieniem.

— Gadaj, skomorochu, żywo, co wiesz! i nie błaznuj! — zawołał Maćko.

Lecz ów podniósł powtórnie bukłak do ust, opróżnił go całkowicie, i jakby nie słysząc słów Maćkowych, zwrócił się znów do Zbyszka:

— Za to też pokochałem cię, panie. Święci, jak mówi Pismo, dziewięć razy na godzinę grzeszyli, więc i Sanderusowi czasem zdarzy się zgrzeszyć, ale Sanderus nie był i nie będzie niewdzięcznikiem. Przeto, gdy przyszło na cię nieszczęście, pamiętasz, panie, com ci rzekł: oto pójdę od zamku do zamku, i nauczając ludzi po drodze, będę szukał twojej straty. Kogom nie pytał! gdziem nie był! — długoby mówić; dość, żem znalazł, i od tej chwili, nie tak rzep przyczepi się do opończy, jako ja przyczepiłem się do starego Zygfryda. Uczyniłem się sługą jego i od zamku do zamku, od komturyi do komturyi, od miasta do miasta, chodziłem za nim bez przestanku aż do tej ostatniej bitwy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Warszawy.

(Sprawa budowy Politechniki. — Upadek księgarń rossyjskich w Warszawie, — Wydanie jubileuszowe dzieł Puszkina dla młodzieży szkolnej).

Jeżeli ofiarność publiczna nie pospieszy z rychłą pomocą, Warszawa nie będzie mieć takiej Politechniki, jakiejby ze wszech miar życzyćby sobie należało. Po uwzględnieniu już wszystkich wpływów, zadeklarowanych przez zakłady przemysłowe i firmy kupieckie, brak jeszcze pół miliona rubli. Architekci, sporządzający plany, pp. Szyler i Rogóyski wraz z całą komisyą budowlaną chcieli narazie nie budować mieszkań dla profesorów i nie włączyli do kosztorysu urządzenia wewnętrznego. Ale pełny komitet nie zgodził się na wniosek komisyi i zażądał opracowania planów oszczędniejszych. Wpłynie to na uszczuplenie rozmiaru i zakresu Politechniki warszawskiej, gdyż nie będzie mogła stanąć na wysokości współczesnych wymagań nauki. Jedynym na to ratunkiem jest — złożyć jeszcze pół miliona.

Korespondent warszawski gazety *Lub. Gub. Wied.*, piszący pod pseudonimem Nabludatiela, zwraca uwagę na przechodzenie handlu książkami rossyjskiemi w Warszawie w ręce żydowskie. W miarę otwierania księgarń rossyjsko-żydowskich — pisze korespondent — których właściciele noszą nazwiska nie-rossyjskie (Kowner, Strakun), księgarnie rossyjskie upadają. W styczniu roku bieżącego przestała istnieć księgarnia Flegontowa, gdyż nie była w stanie wytrzymać konkurencyi z żydami-księgarzami.

Warszawskij Dniewnik donosi, że drukarnia okręgu naukowego odbiła 65.000 egzemplarzy wydania jubileuszowego utworów Puszkina, ktore rozdawane będą między 22 a 27 maja uczniom wszystkich zakładów naukowych w Królestwie.

Z Poznania.

(Równouprawnienie w zarządzie miejskim i szkołach miejskich. — Sztuka niemiecka jako środek germanizacyi. — Zniesienie wyroku wydanego na redaktora *Posener Ztg.*)

Jak wygląda równouprawnienie w autonomicznym zarządzie miasta Poznania, można się przekonać z wydanego właśnie szematyzmu. Na 6 płatnych członków magistratu, których pensye wynoszą razem 48.600 mr., nie ma ani jednego Polaka. Obaj syndycy magistratu, pobierający razem 6600 mr., są Niemcami. Wyżsi urzędnicy miejscy w liczbie 3, dyrektor gazowni i 2 miejscy inspektorzy budowniczy są Niemcami, toż samo dyrektor biura miejskiego i główny rendant kasy miejskiej. Wśród 33 sekretarzy miejskich nie ma ani jednego Polaka, a na 10 urzędników technicznych jest zaledwie jeden Polak. Wśród 32 asystentów miejskich nie ma ani jednego Polaka. Obaj urzędnicy techniczni w randze asystentów są narodowości niemieckiej. Na 11 kancelistów jest 2 Polaków, wreszcie na najniższych posadach urzędniczych jest zaledwie trzech Polaków z pensyą od 1350—1800 mr.

Tak wygląda „równouprawnienie“ w autonomicznym zarządzie miasta Poznania, a teraz jak wygląda równouprawnienie w dziedzinie szkolnictwa? Z wyjątkiem szkoły średniej i obywatelskiej, wszędzie uczniowie polscy znakomitą stanowią większość. W szkole średniej dla chłopców jest na 28 nauczycieli zaledwie 6 nauczycieli Polaków. Na 85.000 mr. ogólnej pensyi, pobierają Polacy 21.000. W szkole średniej dla dziewcząt jest na 19 nauczycieli i nauczycielek tylko 1 nauczyciel Polak. Z 49.562 mr. pobieranych przez nauczycieli i nauczycielki tej szkoły przypada na owego nauczyciela Polaka 3000 mr. W szkole obywatelskiej jest na 25 nauczycieli i nauczycielek zaledwie 4 Polaków. Z pensyi ogólnej 66.312 mr. przypada na Polaków 11.950 marek.

A teraz przejdźmy do bezpłatnych szkół miejskich. Chociaż tutaj ogromną większość stanowią dzieci polskie, to przecież pod względem narodowości nauczycieli stosunek do narodowości dzieci jest wręcz odwrotny. Tak przypada w I. szkole miejskiej na 19 nauczycieli i nauczycielek zaledwie 3 nauczycieli Polaków; w II. szkole na 18 nauczycieli 4 Polaków; w III. szkole na 23 nauczycieli 6 Polaków, a na 9 nauczycielek 1 Polka; w IV. na 17 nauczycieli 4 Polaków; w V. szkole na 26 nauczycieli i nauczycielek 5 Polaków; w VI. szkole na 17 nauczycieli i nauczycielek 3 nauczycieli Polaków i 1 nauczycielka Polka. Z ogólnej sumy pensyi 38.737 marek przypada na Polaków 10.387 marek.

Wyższym nauczycielem szermierki jest także Niemiec, który pobiera 5050 marek pensyi. W szkole gospodarstwa domowego są 3 siły nauczycielskie, 1 nauczyciel Niemiec i 2 nauczycielki Niemki.

Razem jest na 187 nauczycieli i nauczycielek miejskich zaledwie 34 narodowości polskiej, w tem na 45 nauczycielek są tylko dwie Polki.

W spisie nauczycielek zwraca uwagę znaczna liczba nazwisk córek i krewnych wyższych urzędników państwowych i miejskich, oraz funkcyonaryuszów komunalnych.

Towarzystwo artystów berlińskich urządza w Poznaniu z końcem maja b. r. wystawę obrazów, która potem ma być przewieziona do Bydgoszczy, następnie do Gdańska i później do Wrocławia. O tem donosi *Posener Tageblatt* pod nagłówkiem: „*Die Kunst als Germanisationsmittel*“. „Regencya — pisze ten dziennik — ma tu na oku cele germanizacyjne, mianowicie, żeby w przeciwieństwie do Polaków, przedstawić sztukę czysto niemiecką“. — O urządzenie tej wystawy prosił Towarzystwo artystów berlińskich prezes regencyi p. Jagow, lecz nie w charakterze urzędowym jako prezes regencyi, tylko jako przewodniczący poznańskiego niemieckiego Towarzystwa sztuk pięknych.

Sąd rzeszy w Lipsku zniósł wyrok izby karnej w Poznaniu, skazujący p. Goldbecka, redaktora *Posener Ztg.*, na 2 miesiące więzienia za obrazę naczelnego prezesa i odesłał tę sprawę do powtórnego sądzenia. Sąd rzeszy orzekł, że pod względem materyi wyrok jest zupełnie prawidłowy, ale popełniono błąd, że sąd nie pozwolił obrońcy p. Goldbecka stawiać pytań do powołanego na świadka naczelnego prezesa regencyi poznańskiej.

KRONIKA

Lwów, 2 maja.

— JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński wystosował do członków byłego prowizorycznego zarządu gal. Kasy oszczędności, którzy czynności swe już ukończyli, a mianowicie do pp. radcy Rządu, dyrektora dr. Alfreda Zgórskiego i do posła na Sejm, dr. Tadeusza Skałkowskiego pisma, w których wyraża im podziękowanie za ich skuteczną działalność w tej sprawie. Równocześnie wyraził JE. Pan Namiestnik komisarzowi rządowemu p. radcy Dworu Antoniemu Jaegermannowi uznanie za jego pracę w kierownictwie całą akcyą w sprawie Kasy oszczędności.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Ropczycach z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 15 czerwca b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Stopień lekarzy weterynaryi w lwowskiej c. k. Akademii weterynaryjnej otrzymali pp.: Adam Gąska rodem z Dubiecka, Józef Jasiński z Peczeniżyna, Adolf Lurie z Mińska (na Litwie), Stanisław Łuszpiński z Ostrowa, Gabryel Mandelbaum z Ruszczy Andrzej Muszyński z Łoszniowa.

— Lwowska Akademia weterynaryi liczy w bieżącem półroczu 54 słuchaczów. Ułożywszy listę ich według narodowości okazuje się, że studyuje weterynaryę w tym zakładzie 25 Polaków, 9 Czechów, 8 Rusinów, 6 Kroatów, 2 Słoweńców, 2 Bułgarów, 1 Dalmatyńczyk i 1 Serb.

— Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 14, wydany dnia 26 kwietnia 1899 r., zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 22 kwietnia b. r. do c. k. Rad szkolnych okręgowych i do zarządów szkół ludowych w sprawie dnia 9 września jako normalnego dnia dworskiego; wiadomości osobiste; konkursa.

— Z powodu epidemii tyfusu plamistego, panującej w Skałacie, wysłało c. k. Namiestnictwo dnia 29 kwietnia b. r. do Skałatu z zapasów austryackiego Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“, udzielonych Administracyi politycznej w Galicyi do użytku na wypadek epidemii, kompletne urządzenie szpitalne na 10 łóżek, oraz odpowiednie fundusze na zapomogi dla ubogich chorych i rekonwalescentów. Na pomieszczenie szpitala powiedzie się zapewne miejscowej władzy politycznej wynająć odpowiedni lokal, a gdyby to nie było możliwe, będzie do Skałatu wysłany barak szpitalny Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“; barak ten byłby już teraz wysłany, — lecz jako przenośny, zbudowany jest z lekkiego materyału, a w skutek tego nie daje jeszcze w porze obecnej dostatecznego zabezpieczenia przed wieczornymi chłodami, zwłaszcza podczas nocy.

Nadmienić wypada, że epidemia w Skałacie nie przybrała dotychczas większych rozmiarów, chorych jest bowiem zaledwie kilkunastu; — zachodzi jednak obawa, by epidemia się nie rozszerzyła, z powodu znacznego przeludnienia mieszkań, spowodowanego zeszłorocznymi pożarami, po których miasteczko nie mogło się jeszcze odbudować.

— W sprawie emigracyi do Brazylii. C. i k. Ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło uwagę c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych na okoliczność, że w ciągu ostatnich miesięcy przybyła znaczna liczba austryackich i węgierskich emigrantów do stanu Sao. Paulo w Brazylii. Ponieważ król. rząd włoski zabronił poddanym włoskim emigracyi do wspomnianego stanu, obawia się c. i k. konsulat w Sao. Paulo, że w najbliższej przyszłości agenci emigracyjni zechcą z tem większą skwapliwością skierować swą działalność ku tej prowincyi, aby, jak to już i dawniejszemi laty bywało, skłonić znaczniejsze zastępy wychodźców z Monarchii do emigracyi do stanu Sao Paulo, pomimo, że tam nie mogły być równocześnie poczynione odpowiednie zarządzenia, w celu należytego zaopatrzenia wychodźców, gdy znajdą się już na miejscu.

Wobec tego należy najusilniej przestrzegać ludność włościańską przed emigracyą, w szczególności do stanu Sao. Paulo w Brazylii. Stosunki zarobkowe w plantacyach kawy w S. Paulo przedstawiają się w rzeczywistości tak niepomyślnie, że za niezwykły wyjątek należy uważać, gdy zatrudnionym tam robotnikom europejskim powiedzie się znaleźć najniezbędniejsze choćby środki do życia.

— Uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin Klementyny z Tańskich Hofmanowej odbędzie się w naszem mieście w piątek, dnia 5 maja 1899. Z rana: Uroczyste nabożeństwo o godzinie 9 w kościele Archikatedralnym obrz

---

20)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Drewnowski zaś zupełnie odzyskał w końcu dawną pewność siebie.

— A ja ci powiem jedno — rzekł z naciskiem, który nadawał zawsze słowom swoim, gdy mu przychodziło sąd swój wypowiedzieć — żeś się puścił odrazu po utartej, wydeptanej i wszystkim znanej dobrze drodze, po literackiej szosie....

To ostatnie wyrażenie spodobało mu się widocznie, bo powtórzył je z mocniejszem podkreśleniem:

— Tak, po literackiej szosie.

I zapisał je szybko ołówkiem w rozłożonym notesie, nie przerywając sobie mowy:

— Nie wytknąłeś w ogólnym fenomenie artystycznym nowego punktu oryentacyjnego, jednem słowem, nie stworzyłeś nowej formy, ani nawet nie uczyniłeś próby jej stworzenia. Zapewne, że dziś w powieściach ciągle jeszcze wychodzą Numy za Pompiliuszów, u ciebie tego niema, lecz i samobójstwo, mój drogi, także już piosnką oklepaną. To łatwo człowieka zabić w powieści! Paf! — i już jest. Nie, ty każ mu żyć, niech ja widzę jak on żyje, a przedewszystkiem: dlaczego i po co? Wytłómacz, dowiedź. Ja chcę być przekonany. Dlatego ja zawsze biorę do ręki książkę z uczuciem nieprzychylności, jako przeciwnik, jako wróg, bo ja właśnie chcę być przekonany. Tak ja chcę być przekonany — taką już mam naturę dziwną.

— A moja powieść nie przekonała cię?

— Ja mówię w tej chwili ogólnie, a nie o twojej powieści. Co chcesz? Ja nie wiem jak ty przerobisz swoją powieść, a od tego zależy bardzo dużo. Prorokiem zaś nie jestem. Tego jednak jestem pewien, że niech sobie dziesięciu Wieńkowiczów mówi, co chce, twoja powieść rewolucyi w literaturze nie zrobi.

Eustachy nie mógł się powstrzymać, aby nie wzruszyć ramionami:

— Och! rewolucyi! — zaprotestował cicho i bez nacisku.

I nie podtrzymywał rozmowy, która mu dziś wydawała się wprost nieznośną.

W pierwszej więc pauzie, jaką zrobił Drewnowski, podziękował mu za „Klub Pickwicka“ i wrócił do siebie całkowicie rozczarowany.

Żal mu się przytem zrobiło Drewnowskiego. Przecież ten biedak, mimo całego swego oczytania, mimo wielkiej wiary w siebie, nie posiada ani odrobiny krytycznego talentu.

Dlaczego to on sobie wybrał taki fach nieodpowiedni? Jak to on da sobie radę w życiu?...

XVIII.

Dzień szary i smutny. Z asfaltowego nieba wraz z deszczykiem drobniutkim i jednostajnym spada na ziemię jesienna nuda. Eustachy usiadł przy stoliku i rozłożył *Hallali*.

Dziś chce rozpocząć przeróbkę swej powieści. Ale myśli leniwe nie chwytają się pracy, pierwsze lepsze marzenie przekładają nad nią. Eustachy się też nie przymusza; dziś, czy jutro zacznie — wszystko jedno.

Rzuca stolik i zaczyna spacer wzdłuż i wszerz pokoiku. Przychodzi mu na myśl Henryeta. Gdyby mógł jeszcze trochę przychylności jej pozyskać? To jedno, to jedno! Jak pełnem, jak wielkiem wtedy byłoby jego szczęście! Wygląda na podwórze, wysokiemi murami otoczone i ponure, jak więzienie i smutek go ogarnia. Spełnione marzenie jego młodości nie zapewniło mu zupełnego szczęścia — serce dopomina się osobno o swoją cząstkę. Gdyby to jedno jeszcze, to jedno!

Ciężko mu w tej klatce. Wychodzi. Ale czas nie na spacer. Na pierwszym więc rogu wstępuje do cukierni, przerzuca pisma, których nie ma żadnej ochoty czytać i wygląda smutno i bezmyślnie na błyszczącą od wilgoci ulicę, wyczekując godziny obiadu.

Po obiedzie wraca do siebie, rzuca się na łóżko i bierze książkę do ręki. Ta go nie zajmuje. Bierze drugą i tę rzuca po przeczytaniu paru wierszy. Bierze trzecią.... Nie, nie chce mu się czytać. Leży więc bezczynnie.

Nad wieczorem drzwi się uchylają i wchodzi Janina.

Rad jej jest bardzo.

— Nie zdejmuj rękawiczek — powiada do niej — pójdziemy do cukierni. Zafunduję ci ciastek.

— O! — niby dziwi się Janinka, bardzo zadowolona.

— Tylko naprzód — przypomina sobie Eustachy — trzeba wiedzieć, czyś na nie zasłużyła. Uczysz się muzyki?

— Jeszcze jak!

— Grasz?

— Codzień. Po dwie, trzy godziny. Aż się mamusia dziwi.

Jest dziś ożywiona.

— Jeżeli tak, to chodźmy.

Prowadzi ją do cukierni i częstuje kawą z ciastkami.

Janinka wybiera sobie same z kremem i opychając się słodyczą, opowiada o swoich lekcyach muzyki. Mówi prawie z zapałem.

Obudziły one widocznie z apatyi jej napół jeszcze dziecinną duszę. Wychwalić się dosyć nie może swej nauczycielki. Jak ona starannie uczy! Jaka dobra i cierpliwa! Jak umie zachęcić! Jak o wszystkiem pamięta!

— I często macie lekcye?

Jak Janinka sama chce. A Janinka chce codzień. Więc codzień jest lekcya. I może myśli, iż godzinę? Dwie. Janinka niezadługo już, tylko co patrzeć, koncerty będzie dawała.

Eustachy patrzy na siostrzyczkę z zadziwieniem. Doprawdy, że to nie jest już to dawne, duszą i krwią anemiczne dziecko. Mówi żywo, oczy jej błyszczą — obudziła się.

— Widzisz, jaką ci wyszukałem nauczycielkę — chwali się.

— Lepsza już być nie może.

— A mówiłaś, że masz niedobrego brata! Janinka się śmieje.

— Ja to mówiłam? Kiedy?

— No, jeszcze jedno z kremem.

— Zaraz, muszę odpocząć po tamtych. Wzdycha.

Eustachy zapytuje:

— A tę drugą pannę, która tam mieszka, widujesz czasem?

— Pannę Henryetę?

— Właśnie.

— Widziałam parę razy.

— Rozmawiała z tobą?

— Nie. Tak tylko. Przejdzie, przywita się....

— Ładna panna, co?

— Tak sobie.

— Jeszcze jedno z kremem.

— Nie, już nie mogę.

— Kiedy miałaś ostatnią lekcyę?

— Wczoraj.

— I weszła wczoraj panna Henryeta do salonu?

— Weszła. Wczoraj przynieśli jej nową suknię....

— Aha! Nową suknię?

— Więc przymierzyła ją i przyszła zapytać się nas, czy jej dobrze?

— Jaka suknia?

— Taka, jasno-popielata, ze wstawkami tu i tu, z jedwabnej materyi także popielatej, tylko trochę jaśniejszej i w drobniutką kratkę.

— Ładna sukienka?

— Ładna.

— I dobrze jej było w niej?

— Tak sobie.

— Co powiedziała panna Anna?

— Panna Anna mówiła, że jej lepiej jest w ciemnych kolorach.

Eustachy się zastanowił:

— Jak mnie jednak obchodzi każdy o niej szczegół. To zły znak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rz. kat. odprawi Najprzew. ks. Arcybiskup Hryniewiecki. Kazanie wygłosi ks. kanonik Teodorowicz, poczem nastąpi także poświęcenie tablicy pamiątkowej.

Wieczorem: Zebranie o godzinie pół do ósmej w sali Kasyna miejskiego. W program wieczoru wchodzą: „Słowo wstępne“, p. Wiktoryi Niedziałkowskiej. „Kantata“ utworu pana Mieczysława Sołtysa do słów Deotymy, wykona Towarzystwo muzyczne. „O życiu, pismach i wpływie Klementyny z Tańskich Hofmanowej“, wypowie p. Antonina Machczyńska. „Wiersz Seweryny Duchińskiej“, wygłosi p. Wanda Nitmanowa. „Spiew do słów jedynego wiersza Klementyny z Tańskich Hofmanowej“, p. ***. „Apoteoza“, obrazy z żywych osób. Wstęp za zaproszeniami.

Dnia 5 maja za staraniem komitetu a łaskawem pośrednictwem p. Seweryny Duchińskiej, odbędzie się równocześnie nabożeństwo w kościele polskim w Paryżu i złożenie wieńca od wdzięcznych Polek na grobowcu Klementyny z Tańskich Hofmanowej na cmentarzu „Père la Chaise“.

— **Tegoroczny maj,** jeśliby sprawdzić się miała przepowiednia Falba, zawiedzie wszystkich, którzy z upragnieniem wyczekują pięknego tego miesiąca. Na czas od 1 do 6 zapowiada Falb deszcze przy zmiennej temperaturze, z początku cieplejszej, później zimnej. Cały następny tydzień zaznaczy się burzami. Dziewiąty maja ma być krytycznym drugiego rzędu. Od 15 rozpoczną się ulewne deszcze, w następnych dniach spadną śniegi, które rozszerzą się na dalekie obszary kraju. Dopiero 20 maja nastać ma pogoda, która jednak nie potrwa długo, bo już począwszy od 23 przewiduje Falb burze z ulewnymi deszczami. Dzień krytyczny drugiego rzędu przypada znowu na 25. Tylko ostatnie trzy dni mają być względnie pogodne. Miejmy jednak nadzieję, że Falb, jak zwykle, i z przepowiednią na maj się pomyli.

— **Piękna manifestacya** odbyła się w dniu 15 kwietnia staraniem ludności i gminy Załanowa (powiat Rohatyn) a za inicyatywą wysłużonych wojskowych. Oto w przystrojonej cerkwi miejscowej odprawiono na intencyę Najj. Pana nabożeństwo uroczyste, podczas którego bito ciągle w dzwony i strzelano z moździerzy. Mieszkańcy Załanowa i sąsiednich wsi przybyli na nabożeństwo tłumnie w odświętnych strojach.

— **Ślub.** W d. 25 kwietnia o gdzinie 5 po południu w kaplicy zamkowej w Iwnie odbyła się uroczystość zaślubin hr. Izabeli Mielżyńskiej, córki hr. Józefa, członka pruskiej Izby panów, właściciela dóbr Iwno, i Emilii z hr. Bnińskich, z hr. Józefem Jezierskim, synem nieżyjących już hr. Władysława z Sobin i Barbary z Katerlów. Błogosławieństwa ślubu udzielił oblubieńcom przybyły w tym celu ks. arcybiskup dr. Stablewski w asystencyi ks. prałata Jażdżewskiego, posła do sejmu pruskiego, i prałata hr. ks. Adama Potulickiego z Ołomuńca.

— **Ciągnienie loteryi fantowej** budowy przytuliska we Lwowie dla podupadłych weteranów wojskowych, odroczone zostało na dzień 2 grudnia b. r.

— **Także Samarytanin.** Pan A. W. wracając onegdaj późnym wieczorem do domu, zasłabnąwszy usiadł na ławce na Wałach gubernatorskich. Co widząc jakiś nieznajomy, słuszny mężczyzna, ofiarował się odprowadzić go do domu. Za to poświęcenie zapłacił sobie jednak srebrnym zegarkiem, który w drodze wyciągnął z kieszeni pana W.

Podobny czyn z przyjaźni wykonał w szynku Frieda w Rynku kelner W. Świderski, który po libacyi z kucharzem Kościołem, któremu obiecał wyrobić posadę, — wśród uścisków zeskamotował zegarek z łańcuszkiem i ulotnił się.

— **Trzech robotników** murarskich urządziło sobie wczoraj majówkę w szynku pod l. 40 ul. Zielona, a najadłszy i napiwszy się za 10 zł. — zamiast zapłaty grozili szynkarce obiciem. Gdy ta ze strachu omdlała, mili goście opuścili szynk, który jednak niebawem zamienić musieli na areszt.

— **Zdeponowano w policyi** kilka sznurków korali z medalionikiem i krzyżykiem, znalezionych na ulicy Kopernika.

— **Dzień 1 maja.** Spokojny nastrój wczorajszego święta majowego zakłócony został pod wieczór groźnymi ekscesami garstki podburzonych robotników, którzy napadli na kilka piekarń, poniszczyli rozczyny i poturbowali robotników piekarskich, zajętych przygotowaniem chleba na dzień następny. Szesnastu burzycieli porządku aresztowano.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu Karolina Blum, z domu br. Summer, żona starszego inżyniera w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Fryderyka Bluma, przeżywszy 27 lat.

We Lwowie, Jędrzej Kasowicz, słuchacz III. roku praw, przeżywszy lat 23.

W Warszawie, Jan Pankiewicz, jeden z najwybitniejszych pedagogów warszawskich, przeżywszy lat 83. Zmarły, po ukończeniu ówczesnej szkoły wojewódzkiej w Hrubieszowie, wysłany został na koszt rządu na wydział filozoficzny do Uniwersytetu petersburskiego, a następnie brał udział w wyprawie naukowej, mającej na celu zbadanie brzegów morza Białego i oceanu Lodowatego, jako delegat Akademii ross. Po powrocie do kraju zamianowany został w roku 1854 inspektorem szkoły realnej, w której też pełnił obowiązki dyrektora w ciągu dwóch lat. Po roku 1863 obejmował kolejno obowiązki inspektora II. i rektora III. gimnazyum. Od roku 1876 prowadził prywatną szkołę z kierunkiem klasycznym, przeistoczywszy ją następnie na realną. Jubileusz jego pracy na niwie pedagogicznej obchodzono w roku 1890. Był to prawdziwy przyjaciel młodzieży, to też wszyscy jego uczniowie zachowali cześć i wdzięczność dla swego przewodnika.

W Krakowie, Kamila z Dąmbskich hr. Lanckorońska, córka Mikołaja Dąmbskiego z Oświęcimia i Leokadyi z Russockich, wnuczka kasztelana Józefa Dąmbskiego, urodzona 1 listopada 1831 r. Po zgonie męża, właściciela dóbr Wielogłowy w sądeckiem, ś. p. Kamila hr. Lanckorońska osiadła w Krakowie, gdzie żyła w otoczeniu krewnych, a dobroczynną jej dłoń znali ubodzy miejscowi.

Jadwiga z Barków Müllerowa, żona buchaltera Towarzystwa kred. rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, zmarła w Arco w Tyrolu, gdzie bawiła na kuracyi, w 21 roku życia.

— **Groźny pożar** wybuchł 24 ubiegłego miesiąca o godzinie 6 wieczorem w Doroszowie wielkim (p. Żółkiew) w szopie Kościa Martyna i objął szybko domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie trzynastu włościan, niszcząc je do szczętu. Szkoda wynosi ponad 11.000 złr., ogień wznieciła czteroletnia Marya Dereweńka, która dostawszy w niewiadomy sposób paczkę zapałek, poszła do stodoły Kościa Martyna i tam się nimi bawiła.

— **Katastrofa na Wiśle.** W dniu 27 z. m. o godzinie 2 po południu na Wiśle pod Czerwińskiem wydarzyła się niezwykła katastrofa. Na jarmark, w tym dniu odbywający się, do Czerwińska przybyło sporo włościan z drugiej strony Wisły. Po załatwieniu sprawunków, gromada, złożona z 30 mniej więcej osób, jak donosi *Kuryer Codzienny*, pragnęła przeprawić się wraz z zakupionym inwentarzem przez rzekę. W tym celu przewoźnicy połączyli ze sobą dwie duże łodzie, na których umieszczono wszystkich pasażerów, wraz z krowami i różnymi sprawunkami jarmarcznymi. Gdy łodzie znalazły się na środku Wisły, w miejscu, gdzie woda jest bardzo głęboka, zerwał się tak straszny i raptowny wicher, że fale poczęły formalnie przechylać łodzie na jedną stronę. Na nieszczęście bydło zachowywało się bardzo niespokojnie i swoim ciężarem przechyliło obie łodzie w stronę przeciwną, tak, że te w mgnieniu oka przewróciły się, wszyscy ludzie wpadli do wody, a niesieni szybkim prądem i zalewani falą, poczęli tonąć.

Położenie było niezwykle groźne. Świadkowie nieszczęścia, stojący na brzegu od strony miasta, wobec silnej fali, obawiali się narażać własnego życia w celu ratowania ginących. Dopiero dwoje mieszkańców Czerwińska, małżonkowie Ignacy i Zofia Krucz popłynęli łódką do miejsca katastrofy i pomocy ich zawdzięczać należy uratowanie dwunastu osób. Reszta (około ośmnaście osób) znalazło śmierć w nurtach Wisły. W czasie katastrofy działy się przerażające sceny. Przy ratunku tych dwunastu osób, niemal siłą trzeba było wydobywać każdą z nich z wody, ponieważ tonący w rozpaczy trzymali jedni drugich, tworząc bezkształtną masę.

Krowy również potonęły, gdyż tonących po kilku chwytało się każdej, a bydło nie mogąc wytrzymać ciężaru czepiających się ludzi, wraz z nimi poszło na dno.

— **Zmowa.** W fabryce tkackiej firmy „Goldschmidt et Comp.“ w Horica (Horitz) w Czechach, 1000 tkaczy zaprzestało roboty. Usiłowania inspektora fabrycznego, zmierzające do porozumienia się z robotnikami, pozostały bez skutku. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Zaprowadzono środki ostrożności na wypadek ewentualnych rozruchów.

— **Derwisze.** Ciekawe widowisko ogląda obecnie publiczność paryska w ogrodzie aklimatyzacyjnym.

W wielkiej sali pod pstrokatym, pasiastym namiotem siedzi 22 derwiszów „wirujących“. Siedzą w kuczki lub klęczą, w turbanach, kaftanach i spodnicach, naokoło swego arcykapłana czyli szeika. Kilku gra na fletach, wydobywając dziwne jakieś tony. Szeik zaczyna łagodny spiew, który chórem powtarzają derwisze, kiwając się rytmicznie ku ziemi. Od czasu do czasu odzywa się dźwięk wysoki, twardy, niemiły dla ucha. Nagle jeden ton chrapliwy podnosi ich z ziemi; zaczynają kręcić się, z początku powoli, potem coraz szybciej, coraz szybciej, że aż patrzenie na nich sprawia zawrót głowy. Za głowy trzymają się rękami, wiją się w dziwacznych konwulsyach, a długie włosy fruwają w powietrzu. Muzyka staje się szaloną: świszczą flety, brzęczą bębenki, gardła wydają chrapliwe odgłosy, a arcykapłan powolnym gestem błogosławi tańczącym.

Jeden z nich chwyta pełną garścią szkło, wkłada do ust i gryzie; dwaj inni wirują, trzymając w rękach ogromne świece i wdychając ustami ich płomienie.

Czwarty, wśród tańca i spiewu, którym się upaja, przynosi dwa długie ostrza, zakończone z przeciwnej strony metalowemi kulami. Nagle przekłuwa sobie ostrzami policzki, kładzie się na ziemi, a arcykapłan zbliża się i stając na metalowych kulach, całym swym ciężarem wciska ostrza w ciało derwisza. Po chwili ten wstaje, wyciągają mu ostrza z twarzy, a on tańczy dalej, bierze szablę rozpaloną w ogniu do czerwoności i liże ją, z oczami utkwionemi w dal.

Inny znów, wśród krzyków: „Allah!“ „Allah!“ wydawanych przez otoczenie, przesuwa sobie po całem ciele płomień słomianej pochodni; tamten znów bosemi nogami wstępuje na rozpalone węgle i stoi z rozkrzyżowanemi rękami. Na zakończenie wypadają dwaj inni z ogromnymi mieczami i lekkiemi tarczami i walczą, zadając sobie potężne ciosy.

Po tem wszystkiem gromada uspokaja się, ucisza i oddala pod namiot. Przez cały czas twarze i oczy mają wygląd zupełnie apatycznych. Dla tych ludzi ból zdaje się nie istnieć.

Towarzystwo im. Jana Matejki.

Kraków, 30 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*). Dzisiaj o godzinie 11 przed południem odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa im. Jana Matejki pod przewodnictwem prof dr. Maryana Sokołowskiego.

P. Antoniewicz, buhalter naczelny Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, będący członkiem wydziału Towarzystwa im. Jana Matejki, na prośbę wydziału zestawił jak najdokładniej rachunki Towarzystwa i wynik swej pracy przedłożył walnemu zebraniu. Z zestawienia tego wynika, że stan czynny Towarzystwa wynosi 62.518 zł. 28 ct., stan bierny 18.750 zł. 85 ct., tak, że czysty majątek przedstawia kwotę 43.767 zł. 43 ct. W roku zeszłym przychód wynosił 2737 zł. 89 ct., rozchód 2205 zł. 44 ct., pozostało 532 zł. 45 ct.

Następnie zabrał głos prezes prof. dr. Maryan Sokołowski i zdał sprawę z czynności wydziału w roku ubiegłym, pierwszym po otwarciu Muzeum Matejki. W ciągu roku zaszły znaczne zmiany w składzie wydziału: p. Tadeusz Stryjeński, jeden z założycieli Towarzystwa i najgorliwszych członków wydziału, złożył mandat; w jego miejsce wszedł p. Zygmunt Hendel; na podstawie nowo uchwalonego statutu powiększoną została liczba członków wydziału o czterech; jako nowi członkowie weszli w skład wydziału pp.: adwokat dr. Staniszewski, Leszek Wiśniowski, Józef Mehoffer i Bolesław Woytym Antoniewicz; ostatni, znany jako powaga w dziedzinie buhalteryi, uporządkował rachunki, za co mu p. przewodniczący gorącą wdzięczność wyraził.

Zawiadomił p. prezes, że obecnie kustoszem Muzeum jest p. Andrzej Stopka i podniósł pracę i sumienność poprzedniego kustosza ś. p. Łempickiego. Nowemu kustoszowi oddano zbiory po najdokładniejszej rewizyi i stwierdzeniu, że nic z nich uronionem nie zostało. P. Sternschuss opracował książeczkę, która jest rodzajem przewodnika po Muzeum, a dochód z rozsprzedaży przeznaczony na cele instytucyi. Frekwencya do Muzeum w letnich miesiącach i w czasie przejazdu przez Kraków gości kąpielowych jest bardzo wielka i dowodzi żywego współudziału dla Muzeum Matejki.

To, cośmy dotąd zrobili — prowadził mowca dalej — jest tylko początkiem dalszej działalności, której program jako ideał postawiony został na zeszłorocznem walnem zebraniu. Potrzeba funduszów, ażeby spełnić część programu i pchnąć naprzód instytucyę. Do tego przyczynili się nasi artyści, nadsyłając obrazy, szkice, rysunki na cel loteryi, z której dochód przeznaczony na rzecz Muzeum Matejki. Dotąd nadesłano 125 cennych prac; nazwiska artystów ofiarodawców ogłoszone były w dziennikach. Zgłoszono dalsze nowe na loteryę prace; mianowicie przyrzekli swe dzieła: pp. Stanisław Witkiewicz, W. Kotarbiński i Stabrowski; wielki malarz rossyjski, prezes Akademii sztuk pięknych w Petersburgu, Repin, przyrzekł także nadesłać obraz, jako dowód hołdu dla Matejki. Wypuszczonych będzie 10.000 losów po 2 korony. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu z wielką ofiarnością i życzliwością dla instytucyi wziął na siebie przeprowadzenie tego dzieła, a p. Leszek Wiśniowski przyczynił się w znacznej mierze do przeprowadzenia układu. Projekt artystyczny na wykonanie losów i na afisz o loteryi wygotował p. Mehoffer.

Loterya przyniesie parę tysięcy złr., ale do oparcia instytucyi na stałej podstawie przyczynić się mogą tylko subwencye m. Krakowa i Sejmu kraj.; o uzyskanie zapomóg z tych źródeł wydział poczynił zabiegi. Ma wszakże Muzeum potrzeby, których zaspokojenie należy do Towarzystwa upiększenia miasta; idzie tu o odnowienie fasady domu ś. p. Matejki, w którym się Muzeum mieści; dom ten jest dzisiaj jednym z najcenniejszych zabytków i ozdób Krakowa, każdy prawie przyjezdny spieszy go zobaczyć i dlatego niewątpliwie Towarzystwo upiększenia m. Krakowa zechce podjąć odnowę jego fasady. żądanie to bowiem stoi w związku z jego celami, tem więcej, że Towarzystwo imienia Matejki nie rozporządza funduszami na roboty około zewnętrznej strony domu.

Podziękował mowca instytucyom i wielu osobom za ofiarność i pracę około Muzeum, więc dyrekcyi szkoły sztuk pięknych w Krakowie za złożenie w Muzeum srebrnego wieńca, nadesłanego z powodu zgonu Matejki przez Akademię sztuk pięknych w Petersburgu i za złożenie oprawnego zbioru telegramow i listów, jakie otrzymała z powodu śmierci Matejki: dalej p. Sternschussowi za napisanie przewodnika po Muzeum; p. Piotrowi Stachiewiczowi za przysporzenie funduszów za pomocą odlania i sprzedaży dzwonu Zygmuntowskiego; hr. Edwardowi Raczyńskiemu za pokrywanie zaliczkowe rachunków i wydatków Towarzystwa, gdy było w biedzie; p. dyrektorowi Slękowi za rozpoczęcie rokowań z Bankiem galicyjskiem o przeprowadzenie loteryi artystycznej; p. Leszkowi Wiśniowskiemu za doprowadzenie tych rokowań do końca; p. dr. Staniszewskiemu za bezinteresowne udzielanie pomocy prawnej; p. Mehofferowi za pracę artystyczną około losów loteryi i afisza.

Osobne podziękowanie poświęcił p. prof. dr. Sokołowski prasie polskiej, w szczególności prasie krakowskiej za popieranie Muzeum Matejki i dzieło to polecił i nadal jej opiece, zaznaczył wreszcie, że członkowie wydziału nie szczędzili trudu i pracy około rozwoju instytucyi.

Dalszym programem rozwoju jest przebudowanie oficyny tylnej i użycie jej na kancelaryę i pokój dla posiedzeń wydziału, oraz na składy; obecny, ku temu służący lokal będzie przeznaczony na cele Muzeum, na wywieszenie kostyumów i drogich materyj, rysunków do kompozycyj Matejki, robionych według pieczęci do wielkiego dzieła Matejki t. j. historyi ubiorów w Polsce. W dalszem następstwie trzeba będzie usunąć lokatorów II. piętra i doprowadzić „atelier“ do należytego stanu, na II. piętrze możnaby pomieścić przepyszny zbiór strojów ludowych, złożony przez Matejkę. Istnieje też plan podziału I. piętra na dwie sale: jednej dla szkiców i rysunków, drugiej dla większych obrazów; jeden z takich większych obrazów mógłby być oddany do Muzeum, drugi złożony tytułem depozytu. Ostatnim desyderatem jest przerobienie schodów. Projekty adaptacyj wypracował architekt p. Zygmunt Hendel.

Wskazał wreszcie mowca, że społeczeństwo może być zadowolone z tego, co zrobiono. Dziś jesteśmy na tej drodze, że Muzeum upaść nie może i stanie się tem więcej instytucyą publiczną, gdy uzyska subwencyę Rady m. Krakowa i Sejmu krajowego. Muzeum Matejki przewyższa inne podobne instytucye i to rzecz naturalna; tu wzięliśmy się do dzieła po śmierci Matejki, gdy rzecz była jeszcze ciepłą, gdzieindziej wzięto się po wiekach i czuć dlatego chłód wieków.

Na wniosek p. Sternschussa, zgromadzenie wyraziło gorące podziękowanie prezesowi i wydziałowi za tak gorliwą pracę około Muzeum.

Dokończenie walnego zebrania odbędzie się w przyszłą niedzielę.

Notatki literacko-artystyczne.

Losowanie dzieł sztuki. Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbyło się doroczne losowanie dzieł sztuki między członków lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych.

Rezultat losowania jest następujący: nr. losu 2642 Kramarzewski Karol we Lwowie — Weina „Studyum“: 291 Gontkiewiczowa Anna w Kutykach — „Ofiara“ Janowskiej; 2382 Sznell Karol w Ropience — Żajkowskiego „Ułan“; 292 Gmina m. Lwowa — Barącza „Vics“; 3949 Hryniewicki Adam — Ćwiklińskiego „Wieczór“; 279 Dębicki Franciszek we Lwowie — Harasymowicza „Krajobraz“; 3769 Strzelecki Antoni we Lwowie — Weina „Krajobraz“; 145 Wezelak Józef we Lwowie — Czajkowskiego „Pole kapusty“; 838 Hamerski Maryan we Lwowie — Augustynowicza „Widok Tarnopola“; 896 Tatomir Łucyan — Mieczysława Reyznera „Studyum“; 14 Ross Juliusz we Lwowie — Rozwadowskiego „Huzar“; 1185 Paklerska Krystyna — Popiela Włodzimierza „Krajobraz“; 323 Hess Edward we Lwowie — Wygrzywalskiego „Capri“; 1804 Poźniak Zygmunt we Lwowie — Sozańskiego „Młocka nad Seretem“; 2077 Saganowski Henryk we Lwowie — Bratkowskiego „Krajobraz“; 23 bilet stały — Popiela Antoniego „Statuetka Mickiewicza“; 4676 Hebenstret Jakób we Lwowie — Obsta „Miłosierna dziecina“; 2396 Turewski Zygmunt we Lwowie — Wygrzywalskiego „Wenecya“; 4790 Perczyński Tomasz — Bratkowskiego „Zachód słońca“: 4609 Jełowicka Marya w Warszawie — Beera „Krajobraz“; 1708 Jasiński Karol we Lwowie — Łukaszewicza „Studyum“; 356 Kudewicz M. we Lwowie — Rozwadowskiego „Z czasów Napoleona I“; 2955 Mars Franc. w Rohatynie — Bratkowskiego „Z ulicy Supińskiego“: 218 hr. Borkowska Stella — Winterowskiego „Krajobraz“; 564 Strawiński Gustaw w Husiatynie — Szczepańskiego „Krajobraz“; Kotiers Franciszek we Lwowie — Kruszewskiego „Kaczki“; 2286 Dworski Eugeniusz we Lwowie — Beera „Krajobraz“; 1109 Krogulski Seweryn we Lwowie — Dębickiego „Studyum“; 410 dr. Löwenstein Nathan we Lwowie — Kotowskiego „Wnętrze parku“; 773 dr. Jakesch Zygmunt we Lwowie — Grabińskiego „Krajobraz“; 605 magistrat m. Gródka — Stefanowicza „Studyum“; 567 Szko-

wron Al. — Łukaszewicza „Studyum“; 2826 Laurych Wł. w Chodorowie — Makarewicza „Jesienią“; 1776 Świerczewski Erazm we Lwowie — Rybkowskiego „Polowanie z chartami“; 37 Władysław Wiktor — Stefanowicza „Studyum“; 852 Domaszewski Wacław — Harasimowicza „Krajobraz“ (burza); 2043 dr. Dobrowolski Karol — Rybkowskiego „Wedeta“; 1172 Kulińska Józefa we Lwowie — Grabińskiego „Krajobraz“; 558 Schellenberg Artur we Lwowie — Popiela Antoniego „Statuetka Mickiewicza“; 1932 Dwernicki Stanisław w Schodnicy — Szczepańskiego „Spokój“; 4415 dr. Bransberg Józef w Stanisławowie — Rozwadowskiego „Szwoleżer“; 113 JE. Ziemiałkowski w Wiedniu — Dębickiego „Studyum“; 670 Rudnicka Ignacya we Lwowie — Sozańskiego „Dzień dobry“; 725 Jaschik Wojciech we Lwowie — Ostrowskiego „Pies“; 3969 Michałowski Eliasz w Kamieńcu Podolskim — Popiela Włodzimierza „Krajobraz“; 891 dr. Krobicki Tadeusz — Batowskiego „Jarmark w Tanger“; 1978 Mierzyński Leopold — Popiela Antoniego „Statuetka Mickiewicza“; 4480 Strutyński Józef w Żydaczowie — Bratkowskiego „Wschód księżyca“; 2776 Niemiec Wojciech w Drohobyczu — Sozańskiego „Via Stabiana w Pompei“; 62 Ihnatowicz Jan — Harasimowicza „Krajobraz“; 4514 Biesiadzki Wojciech — Popiela Antoniego „Statuetka Mickiewicza“; 312 Grünfeld Stanisław w Łopatynie — Harasimowicza „Krajobraz“; 186 Woronięcka Anna we Lwowie — Winterowskiego „Krajobraz“; 3814 Rosinkiewicz Kazimierz we Lwowie — Popiela Włodzimierza „Krajobraz“; 3005 Niemczynowski Mieczysław w Stryju — Kruszewskiego „Lutnistka“; 840 Rybiński Karol — Ćwiklińskiego „Las“; 4253 Jagodziński Jan w Warszawie — Rozwadowskiego „Ułan z czasów Napoleona I“; 2848 Jamelewski Ludwik w Łomży — Makarewicza „Gracze na miedzy“; 2249 Jezierski Julian — Sozańskiego „Żyd“; 2556 Vleus Edward we Lwowie — Sozańskiego „Capri“.

Koncert dobroczynny. W uzupełnieniu naszej notatki o koncercie, mającym się odbyć 5 maja b. r. w Domu Narodnym na cel Związku Towarzystw dobroczynnych, donosimy, że rozpocznie go „Trio“ p. prof. Henryka Melcera, odegrane przez pp. prof. H. Melcera, Sladka i Wohlfstala. W dalszym ciągu koncertu wykonają solowe utwory pni Dąbrowska, p. Chmieliński i p. H. Melcer. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Ks. Przeł... ... wydał w ostatnich dniach w osobnej odbitce rozprawkę p. t.: „Oświata i szkoła“. Rozpoczął on ją ogłaszać w *Przełomie*, zawieszenie jednak wzmiankowanego wydawnictwa, skłoniło autora do ogłoszenia swej pracy w broszurce.

O Słowackim. W dodatku ilustrowanym do nr. 101, wychodzącego w Kijowie dziennika *Żiźń i Iskustwo*, znajdujemy obszerne wspomnienie o J. Słowackim, ilustrowane wizerunkiem poety w płaskorzeźbie z podpisem polskim.

Benjaminkiem tegorocznego salonu artystycznego w Paryżu jest małoletni malarz Henryk Edward Cortès, urodzony w Lagny (departament Seine et Marne) dnia 6 sierpnia 1886. Artysta, liczący 12 lat zgłosił na wystawę obraz „Le labour“ i przed paru dniami oglądał z wielką powagą miejsce, jakie wyznaczono w salonie dla jego obrazu. Koloryt i wykończenie obrazu zainteresowały podobno bardzo członków jury. Henryk Cortès jest uczniem swego ojca, A. Cortès'a, znanego artysty-malarza.

W Covent-Garden, w Londynie, otworzony będzie niebawem sezon Opery. Dawane będą przeważnie opery wagnerowskie i to śpiewane po niemiecku. Przedstawienia siedmiu oper wagnerowskich zaczynać się będą o godzinie pół do 8 a kończyć o godzinie pół do 12. Gwiazdą sezonu będzie znowu p. Jan Reszke, który przybędzie do Londynu, powracając z Nowego Jorku, gdzie śpiewał przez całą zimę ze zwykłem powodzeniem. Że on głównie ściągał widzów, świadczą sprawozdania przedsiębiorcy pana Grau. Gdy Reszke śpiewał „Lohengrina“, sala dawała 2800 fnt. szt. dochodu, gdy nie on śpiewał — 500 fnt. szt. Pensya p. Jana Reszkego wyniosła 12.900 fnt. szt., czyli 140.000 złr. w teatrze, oprócz sum, które otrzymywał za koncerty u magnatów nowojorskich. Obok takich dochodów, sumy otrzymywane przez Van Dycka (4700 fnt. szter.), przez Edwarda Reszkego (5640 fnt. szt.), przez panią Sembrich (5700 fnt. szt.), panią Lehman (5200 fnt. szt.), panią James (3500 fnt. szt.) można uważać za umiarkowane.

„Iris“. Zeszyt majowy lwowskiego miesięcznika literackiego i artystycznego jest najlepszym dowodem stałego i znacznego rozwoju wydawnictwa, którego byt winno nasze społeczeństwo utrwalić przez jak najliczniejsze zapisywanie się na listę prenumeratorów. *Iris* musi być odbiciem wiernem chwili a w myśl tej zasady daje nam dzisiaj bardzo dobre artykuły o Słowackim pióra dr. Gubrynowicza i o Hoffmanowej pióra p. Wiktoryi Niedziałkowskiej, ozdobione portretami Juliusza i Klementyny. Z tej samej racyi spotykamy w numerze sylwetkę i portret Jana Styki, którego zbiorową wystawę zamknięto przed paru dniami w Narodnym Domu, oraz portrecik Gabryeli Zapolskiej wraz ze zwięzłą a sympatyczną notatką o jej gościnnych występach na scenie lwowskiej. Prócz tego na treść zeszytu majowego *Iris* złożyły się: nowelka „Czworo“, napisana z niemałym talentem przez p. Izydora Kuncewicza; bardzo ciekawy i dla ogółu przystępny artykuł prof. dr. Twardowskiego p. t. „Czy człowiek postępuje zawsze egoistycznie?“; Kazimierza Czapelskiego „Notatki z Krakowa“, omawiające nowości teatralne i wystawę Kossaka; obfity dział teatralny, opracowany przez Romana Pelińskiego, Michała Rollego i innych; równie bogaty dział muzyczny (pp. Kuczkiewicz i Niewiadomski); z dowcipem i zacięciem przez Jana Galla opisana wizyta u Brahmsa, kronika literacka, kronika „Koła“ i wreszcie kronika żałobna (prof. Marconi i ks. Hipler). Poezyi również tutaj nie brak: p. L. Dziubiński dał sezonowy wierszyk „Na wiosnę“; Julian Mörs z Poradowa, przekład wiersza Carducciego „Walkirie“ (na zgon Najj. Cesarzowej Elżbiety); Jan Miodoborski zręczny wierszyk „Ty się nie pytaj“. Julian Mörs jest, jak wiadomo, pseudonimem zasłużonej wielce autorki „Przeora Paulinów“, p. Elizy Rulikowskiej, dobrze więc redakcya uczyniła, dając jej portret z krótką notatką biograficzną. Ukrywająca się skromnie pisarka dawno na to zasłużyła. Osobna wzmianka należy się artykułowi: „Spółka wydawnicza kompozytorów polskich“, ma on bowiem dla wszystkich muzyków naszych wielkie znaczenie.

Prenumerata *Iris* — powtarzamy raz jeszcze — jest bajecznie małą; wynosi tylko guldena kwartalnie. Przesyłać ją należy pod adresem Koła literacko-artystycznego we Lwowie. W najbliższych zeszytach rozpoczyna *Iris* druk dłuższej, specyalnie dla tego miesięcznika napisanej nowelli p. Gabryeli Śnieżko-Zapolskiej.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz drugi, na ogólne żądanie: „Safo“, sztuka w 5 aktach, Daudeta i Bellota. Gościnny występ p. Gabryeli Zapolskiej.

We środę ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 maja — przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Tamten“, sztuka w 5 aktach, Józefa Maskoffa.

We czwartek po raz pierwszy „Paryżanka“, komedya w 3 aktach Henryka Becqua. Przedostatni występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W piątek, z powodu przygotowania premiery: „Koziołki“, przedstawienia nie będzie.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Paryżanka“, komedya w 3 aktach, Henryka Becqua. Ostatni występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach, Gerharda Hauptmana.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Złoty cielec“, komedya w 1 akcie, Stanisława Dobrzańskiego i „Kontrolor wagonów sypialnych“, krotochwila w 3 aktach, A. Bissona.

W poniedziałek po raz pierwszy „Koziołki“, krotochwila w 3 aktach, Pawła Hirschbergera i Curta Kratza, tłómaczył Adolf Kiezman.

Główne role wykonają panie: Gostyńska, Cichocka, Czaplińska, Ogińska, Nałęcz, Rybicka, Modzelewska i pp.: Fiszer, Feldman, Wostrowski, Walewski, Kliszewski i Kwiatkiewicz.

Najbliższą nowością będzie głośna sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami (osnuta na tle stosunków żydowskich) przez Gabryelę Zapolską p. t. „Jojne Firułkes“ z p. Nowackim w roli tytułowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan ozimin i zasiewów i klęska myszy w okręgu c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie. *Rolnik* pisze: Z niepokojem oczekiwali gospodarze tegorocznej wiosny, bo stara gospodarska przepowiednia głosi, że po ciepłej zimie kiepski urodzaj bywa. Tymczasem, jak dotąd, przepowiednia ta nie koniecznie zdaje się prawdziwą; przesądzać jeszcze nie można, bo jak przysłowie mówi: dopiero „od świętego Wojciecha rośnie w polu pociecha“, a co przedtem to jeszcze wątpliwe.

Z doniesień nadchodzących obecnie o stanie ziemiopłodów, stwierdzić można prawie w całej płaskiej części środkowej i wschodniej Galicyi doskonały stan płodów ozimych z nielicznymi stosunkowo wyjątkami. Zima łagodna posunęła wegetacyę tak, że obecnie na suchszych glebach oziminy przedstawiają się jak innymi laty w maju, i to zarówno żyto jak i pszenica. Nawet i na wilgotniejszych ziemiach nie widać wymoknięcia ozimin, jak to w innych latach bywało, właśnie dzięki tej pogodnej i ubogiej w opady zimie.

Rzepaki średnie nie wszędzie dobre. Z zimy rzepak wyszedł dobrze, rozwinął się jednak w wielu okolicach nadmiernie już w marcu, wskutek czego zimna i śniegi, jakie w końcu marca i w kwietniu nastały, powstrzymały go znacznie w rozwoju i jest obawa, że, np. w Samborskiem, przepadnie. Trzyma się przy ziemi zmarniały, choć pączki na kwiat ma już prawie wykształcone. Koniczyny przezimowały doskonale w całej środkowej i północnej części okręgu; wyjątkowo miejscami (Sieniawa, Skała) stan średni lub zły, w położeniach suchych, z powodu suchej przeszłej jesieni i zimy.

Ta zima łagodna i sucha jest jednakże powodem ogromnego rozmnożenia się myszy polnych, które właśnie w bujnych koniczynach niezmiernie robią szkody. Z okolic Przemyśla, Sądowej Wiszni, Mościsk, Zborowa, Krasnego donoszą o niszczeniu koniczyn i pszenicy przez myszy. Najgroźniejsze jednak rozmiary, o ile sądzić można, przybrała klęska mysia w dalszej i bliższej okolicy Halicza; tam myszy nie zadowoliły się już koniczyną i pszenicą ozimą, ale napadły na świeże, w marcu poczynione zasiewy owsa, i dziur po całych łanach pełno. Wzięto się tam wprawdzie do trucia, ale jest obawa, że to już zapóźno i że myszy dadzą się we znaki także i okopowym roślinom.

W całej płaskiej części kraju i w pagórkach po Stryj i Sambor dokonano w znacznej części zasiewów jarych już w marcu, groch i bób wszystek prawie wtedy zasiano, a owsa i jęczmienia część znaczną. Po 18 marcu spadły śniegi i mrozy, przyziębiły trochę te zasiewy i uszkodziły je nieco w miejscach niżej położonych, mokrych; gdzieindziej przedstawiają się dobrze. Ziemniaki zaczęto sadzić powszechnie, a w Złoczowskiem już i buraki sadzono. Z północnej części, z Narola, Zborowa, donoszą o obfitych jeszcze zapasach ziemniaków i zboża.

Zupełnie inny obraz przedstawiają górskie okolice wschodniej Galicyi. Oziminy wyszły tam w niższych położeniach jeszcze jako tako, ale słoty do połowy kwietnia panujące nie dozwoliły jeszcze rozpocząć robót w polu ani zasiewów, na rozmokłej lub śniegiem jeszcze okrytej ziemi. Od połowy kwietnia stan ten trochę się poprawił, deszcze ustały, ale zimno jest ciągle. O wiele większą klęską jest w górach brak słomy i wogóle paszy dla bydła i ziemniaków dla ludzi, a położenie n. p. w okolicy Turzego jest bardzo krytyczne. Z powodu ciągłej słoty do połowy kwietnia prawie, nie rozpoczęto żadnej roboty w polu, a taki tam brak paszy dla bydła, że u niejednego gospodarza już kompletnie nie ma co bydłu dać jeść, zaś o kupnie siana, albo słomy ani mowy nie ma, bo grad w roku zeszłym wszystko wybił, a klęska ta teraz dopiero w zastraszający sposób odczuwać się daje. Pomiędzy ludźmi panuje tyfus, a bydło z głodu ginąć będzie, jeżeli nie nastanie ciepło i pogoda, aby trawa porosła.

Wiedeński związek wierzycieli ogłasza niewypłacalność Hermana Edelsa w Kołomyi i Sala Sandberga w Białej.

Międzynarodowa wystawa psów myśliwskich odbędzie się od 27 do 29 maja w Wiedniu, w sali Towarzystwa ogrodniczego. Wystawę tę urządza austro-węgierski „Foxterrier-Club“ (Wiedeń I. Kantgasse l. 3), który udziela wszelkich informacyj.

W papierniach Stanów Zjednoczonych funkcyonują obecnie nowe, niesłychanie udoskonalone maszyny, które wyrabiają arkusze papieru nieznanych dotąd rozmiarów. Największy z tych arkuszy, pochodzący z jednej z głównych tamtejszych fabryk papieru, ma 2 metry 43 cm. szerokości i 22 kilom. 430 mtr długości, nie posiada na całej swej przestrzeni najmniejszej chropowatości, a grubość jego jest zupełnie jednostajna. Dwunastu robotników może zaledwie udźwignąć ten arkusz, który dyrektorowie papierni nazwali „Jumbo“, od imienia słynnego słonia, olbrzyma z menażeryi Barnuma.

Kalendarz rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowacicy i świnki; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy. Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złowione raki i ryby muszą mieć miarę przepisaną.

W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

Wiedeń, 2 maja. Spirytus 17·20 do 17·40. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 14·60 — 14·65.

Wiedeń, 2 maja. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9·16 do 9·18, na maj, czerwiec 8·78 do 8·80, na jesień 8·38 do 8·40, żyto na wiosnę 7·96 do 7·98, na maj, czerw. 7·60 do 7·65, na jesień 7·02 do 7·04, kukurudza na maj-czerwiec 4·69 do 4·71, na lipiec-sierpień 4·82 do 4·84, owies na wiosnę 6·01 do 6·03, na maj, czerw. 6·— do 6·02, na jesień 5·90 do 5·91, rzepak na sierpień-wrzesień 12·40 do 12·50, olej rzepakowy na maj 30 50 do 31 50.

Tendencya: mdła. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 2 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj 8·85 do 8·86, na październik 8·30 do 8 31, żyto na maj 7·10 7·15 na październik 6·79 do 6·80, kukurudza na maj 4·41 do 4·42 na czerwiec 4·48 do 4·50, na lipiec 4·55 do 456, owies na maj 5·70 do 5·72, na październik 5·56 do 5·58 rzepak na sierpień 12·30 do 12 40.

Oferty na pszenicę: słabe.

Tendencya: spokojna. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 2 maja. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 170·10. Spirytus 40·—.

Frankfurt, 2 maja. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 223·60, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—. Disconto 198·50 Laura Huette —·—. Tendencya —.

Paryż, 2 maja. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·22. Mąka 21·20.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu marcu roku 1899 wywarzono w 606 gorzelniach ogółem 8,141.628 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu żółkiewskim 71 (1,107.810 stopni alkoholu) brodzkim 71 (1,026.914), tarnopolskim 67 (981.260), brzeżańskim 62 (872.620), kołomyjskim 28 (506.400), czortkowskim 51 (844.720), stanisławowskim 32 (502 860), przemyskim 24 (221.375), rzeszowskim 36 (506 278), lwowskim 28 (311.449), krakowskim 9 (107.800), jarosławskim 27 (339.312), samborskim 20 (217.550), tarnowskim 30 (210 585), wadowickim 19 (148.595), nowosądeckim 5 (21.760), sanockim 26 (214.340 stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu marcu 1899 r. ogółem było w ruchu 117 browarów, w których wywarzono 92 704 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 3 416 hektolitrów i w okręgu brodzkim 12 (6.952 hekt.), rzeszowskim 11 (5.275 hekt.), tarnopolskim 10 (5.790 hekt.), stanisławowskim 8 (5.393 hekt.), wadowickim 8 (7.952), sanockim 6 (4.088 hekt.), nowosądeckim 6 (3.570 hekt.), czortkowskim 4 (1.089 hekt.), samborskim 5 (1.716 hekt.), krakowskim 5 (3.387 hekt.), lwowskim 5 (7.802 hekt.), tarnowskim 5 (11.076 hekt.) brzeżańskim 4 (2.236 hekt.), przemyskim 3 (5.506 hekt.), żółkiewskim 2 (330 hektolitrów), kołomyjskim 6 (4.154). W mieście Krakowie 3 (4.622 hekt.), we Lwowie 1 (8.400 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu marcu 1899 r. wynosiła produkcya soli w Galicyi 165 157 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 117.309 cent. metr. W tym samym miesiącu roku 1898 wynosiła produkcya 164.063 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 121 793 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu marcu 1899 r. wyprodukowano o 1.094 centr. metr. więcej, a sprzedano o 4.484 cent. metrycznych mniej, niż w tym samym miesiącu r. 1898.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·45 do 14·50, loco Ołomuniec 13·50 do 13·60. loco Berno-Wiedeń 13·50 do 13·60 za maj loco Aussig 14·45 do 14·50, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·20 do 17·40 Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75 galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 2go maja. Pszenica gotowa 8·30 do 8·50, pszenica gotowa nowa 8·30 do 8·50, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto gotowe na termina 6·50 do 6·70, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·—, groch do got. 6·50 do 7·—, wyka 4·80 do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·20 do 5·35, nowa 5·20 do 5·35, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, groch pastewny 5·70 do 6·—, hreczka stara 5·— do 5·25.

Spiritus pariser Tarnopol gotowy 15·— do 15·25, na termin 15·75 do 16·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 2 maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5518 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 468, z Bukowiny 178 sztuk.

Przebieg targu spokojny.

Ceny w porównaniu do zeszłego tygodnia niezmienione.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 128 sztuk po 27 do 30 złr., 214 sztuk po 31 do 33 złr., 95 sztuk po 34 do 35 złr., 7 sztuk po 36 do 37 złr. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 27 do 33 złr.; krowy podtuczone po 26 do 29 złr.; bydło chude dla masarzy po 17 do 25 złr. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Czeskie dzienniki donoszą, że Namiestnik hr. Coudenhove wniósł zastrzeżenie do Marszałka krajowego w Czechach ks. Lobkowica, ponieważ on dopuścił na sobotniem posiedzeniu sejmu czeskiego do dyskusyi nad przedmiotem, który nie był na porządku dziennym (chodzi tu o przemówienie p. Herolda w sprawie zajść chebskich) i nie przywołał mowców do porządku.

Wybory do sejmu pruskiego w prusko-zachodnim okręgu chojnicko-czuchowsko-tucholskim naznaczono na dzień 31 maja. Przy głównych wyborach padło tam na kandydata konserwatystów i wolnomyślnych 254 głosów, polski kandydat p. Wolszlegier otrzymał 195, kandydat centrum ks. Gehrt 41, bundowiec Hilgendorf 31.

Jutro, dnia 3 b. m. zbierze się w Berlinie konferencya dla ochrony robotników, którą zwołują: były minister handlu, baron Berlepsch, były sekretarz stanu, Rottenburg, jako też profesorowie dr. Brentano, ks. dr. Hitze, Schmoller, Sombard, oraz pp. dr. Franke, dr. Freund, Nobbe, Roesicke, Voigt i Wagner. Chodzi tu o utworzenie międzynarodowego zjednoczenia, mającego na celu zainicyowanie w ustawodawstwie pewnych ulepszeń w dziedzinie ochrony robotników. Konferencyi ma być przedłożony projekt statutu dla zjednoczenia, opracowany przez grono osób, które brały 1897 r. udział w kongresie w Zurychu, na którym — jak wiadomo — wezwano rządy do utworzenia międzynarodowego urzędu dla ochrony robotników.

Uwięzienie pp. Nowodworskiego i Lewentala wywołało wielkie zaniepokojenie w Warszawie i obawę dalszych represyj. Okazuje się jednak — jak donoszą *Czasowi* — że chodzi tam tylko o wypadek odosobniony bez szerszych następstw. O powodach aresztowań nie podobna podać nic pewnego, gdyż pod tym względem obiegają najrozmaitsze wersye, których ani skontrolować, ani sprawdzić nie można. To pewna, że dawna animozya kliki petersburskiej przeciwko ks. Imeretyńskiemu gra w tem wszystkiem przeważną rolę. Wiadomość o uwięzieniu w Petersburgu p. Olszewskiego przyjęto ze zdziwieniem, gdyż p. Olszewski nigdy nie mieszał się do politycznego życia. To też rodzina jego ma nadzieję, że władze petersburskie, mniej bezwzględne od warszawskich, nie będą zbytecznie przedłużać aresztu śledczego. W każdym razie pani Olszewskiej pozwolono widywać męża w obecności jednego z prokuratorów, rozumiejących po polsku.

Towarzystwo astronomiczne w Petersburgu energicznie się zabrało do sprawy reformy kalendarza starego stylu. Kwestyę tę roztrząsać będzie specyalna komisya, w której uczestniczyć mają przedstawiciele wszystkich ministerstw. W sprawie tej pisze *Nowoje Wremia*: „Czas największy rzecz tę załatwić, bo różnica między kalendarzami jest tak wielką, że podróżny, który wyjechał z Nowego Jorku 12 kwietnia, przybywa do Moskwy także 12 kwietnia. Przy każdej korespondencyi, wysyłanej zagranicę, przy otrzymywaniu depesz, przy czytaniu dzienników, ciągle się ma do czynienia z tą podwójną normą rachowania czasu i ciągle ją nawzajem uwzględniać należy. Dopóki daty obydwóch stylów odnoszą się do jednego miesiąca, rachunek zrobić łatwo, ale gdy chodzi o różne miesiące, zamiana stylu starego na nowy, albo nowego na stary wymaga dłuższego zastanowienia; różne ztąd wypadają zawikłania i nieporozumienia“.

Papież Leon XIII. przyjmował niedawno na audyencyi biskupa Lincu, msgra Doppelbauera. Towarzyszyli biskupowi kanonik Helletsgruber z Lincu i pewien młody kapłan z Brixen, obecnie bawiący w Rzymie. Przy przedstawieniu tego ostatniego, biskup nadmienił, że jest on prezesem stowarzyszenia pracy w Brixen i że oddaje się studyom społecznym. Papież rzekł na to: „Jest to sprawa wielkiej dziś doniosłości“, a następnie dodał: „Potrzeba nam obecnie ludzi silnych przekonań. Gwałtowne prądy społeczne nurtują świat cały i duchowieństwo powinno badać gruntownie kwestye socyalne oraz starać się, aby wśród tych zaburzeń ocalała wiara i stała się przewodnikiem reform społecznych. Prowadźcie dalej dzieło rozpoczęte“.

Dzienniki włoskie donoszą, że w Medyolanie utworzyło się Towarzystwo handlowe z kapitałem akcyjnym 2,500.000 lirów, które ma zaproponować rządowi czasowe wydzierżawienie Erytrei. Towarzystwo ma zamiar pobudować tam koleje i inne komunikacye.

Włoska eskadra przybędzie 14 b. m. do portu francuskiego w Tulonie, aby być obecną przy spuszczaniu na wodę okrętu wojennego *Joanna d'Arc*. Na tę uroczystość przybędzie również prezydent Republiki, Loubet. Będzie to rewizyta za odwiedziny floty francuskiej w Cagliari, w czasie pobytu królestwa włoskich w Sardynii.

Konferencya pokojowa w Hadze dała powód do ponownego zarysowania się antagonizmu pomiędzy Sztokholmem a Chrystyanią. Norwegia wystąpiła mianowicie z żądaniem, aby każde z dwóch państw wysłało własnych swych przedstawicieli. Żądanie to odrzuciła jednak wspólna szwedzko-norweska rada stanu, poczem następca tronu regent zarządził mianowanie wspólnego reprezentanta, któremu dodani być mają doradcy fachowi ze strony obu rządów. Misyę dyplomatycznej reprezentacyi Szwecyi i Norwegii na konferencyi ofiarowano byłemu norweskiemu ministrowi Gramowi. — Zdawać się mogło, że wybór ten zadowoli Norwegczyków. Tym oczekiwaniom odpowiedziały też głosy norweskich pism zachowawczych. Radykalny rząd norweski zajął jednak odmienną postawę. Oburzony na to, że Norwegia nie wysyła własnego reprezentanta na konferencyę, zgodzić się nie chce, aby wspólną reprezentacyę obu państw powierzono Norwegczykowi. Wobec tej postawy swego rządu, Gram odrzucił ofiarowaną sobie misyę. — W Sztokholmie postanowiono więc wysłać jako delegata na konferencyę obecnego szwedzko-norweskiego posła przy Kwirynale, barona Bildta, uchodzącego za jednego z najzdolniejszych dyplomatów szwedzkich. Wybór ten wywołuje jednak w Norwegii energiczny opór, tem bardziej, że br. Bildt nie należy do przyjaciół Norwegczyków.

Według depeszy *Timesa* z Alahabad, rząd indyjski nie wie nic o wiadomości, podanej przez *Times of India*, jakoby Rossya nabyła jakie prawa co do jednego z portów nad zatoką perską.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Mac Kinley odwiedził w piątek wojenny okręt „Raleigh“, którego dowódca jest znany z głośnej niedyskrecyi o zachowaniu się admirała Deweya wobec niemieckiej eskadry na wodach Manilli, kapitan marynarki Coghlan. Dowódca przedstawił prezydentowi oficerów i załogę, zaznaczając, że wszyscy brali udział w wyprawie wojennej na Manillę. Mac Kinley wyraził swoją radość, że może ich przywitać w ojczyźnie i oświadczył, że czyni to w imieniu 75 milionów Amerykanów. Mac Kinley podniósł, że wdzięczność należy się nie tylko wielkiemu admirałowi, którego wszyscy Amerykanie uwielbiają, ale i każdemu żołnierzowi załogi, który brał w tej wyprawie udział. Również sekretarz marynarki, Long, wygłosił przemowę do załogi. — Mac Kinley wyjechał z Filadelfii na kilka dni do Nowego Jorku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 maja. (*Dep. pryw telef.*). Posiedzenie administracyjne Akademii Umiejętności rozpoczęło się dzisiaj o godzinie 11 rano pod przewodnictwem prezesa Stanisława hr. Tarnowskiego, a przy udziale członków krakowskich i przybyłych ze Lwowa pp.: Bobrzyńskiego, Kętrzyńskiego, Bronisława Łozińskiego, Niedźwiedzkiego i Radziszewskiego. Na porządku dziennym wybór nowych członków oraz przyznanie nagród.

Wiedeń, 2 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszym inżynierom w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej Konstantemu Morawieckiemu i Aloizemu Fischerowi, przy sposobności przeniesienia ich na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radców budownictwa z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 2 maja. P. Prezydent Ministrów hr. Thun, powrócił dziś rano z Djeczyna (Tetschen).

Wiedeń, 2 maja. Komendant austro-węgierskiej marynarki, admirał br. Spaun, wyjechał wczoraj do Budapesztu.

Wiedeń, 2 maja. Dzień wczorajszy przeminął zarówno w Wiedniu, jak i w innych miastach Austryi, zupełnie spokojnie. Robotnicy wiedeńscy odbyli po południu małemi grupami pochód przez Ringstrasse do Prateru, zkąd powrócili po godzinie 8 wieczorem.

Wiedeń, 2 maja. W skutek niepogody zebrało się wczoraj w Praterze znacznie mniej świętujących robotników, niż w latach poprzednich. Spokój i porządek nie były ani na chwilę zakłócone, nie zaszło też nic godnego uwagi. Ze zmrokiem nastąpił wymarsz również w zupełnym porządku. Tylko kolumna złożona z mniej więcej 600 robotników włoskich przeciągała ulicami, śpiewając i hałasując, skutkiem czego straż policyjna była zmuszona interweniować; zresztą nie było żadnego powodu do energiczniejszego wystąpienia.

Ruch w Praterze był wczoraj wogóle nadzwyczaj słaby, co przypisać należy niepogodzie i zimnej aurze.

Wczoraj nie wyszły ani poranne, ani wieczorne dzienniki z wyjątkiem *Wiener Abendpost*.

Wszystkie doniesienia z prowincyi stwierdzają, że wszędzie przebieg uroczystości majowej był spokojny, nigdzie też nie zaszło nic takiego, coby zasługiwało na zanotowanie.

Wiedeń, 2 maja. W dniu 2 marca b. r. Rothowa, 60-letnia kobieta i właścicielka domu w Radgoszczy (pow. dąbrowski), skazana została na śmierć za to, że kuzyna swego Chaskla Kukuka nakłoniła do zamordowania jej brata, Wiktora Fischa. Kukuk przed sądem przysięgłych przyznał się wówczas do winy i opowiadał sam fakt zbrodni z wszelkimi szczegółami, Rothowa natomiast podczas całej rozprawy uparcie twierdziła, że jest niewinna. Trybunał zasądził oboje na karę śmierci. Skazani wnieśli rekurs, trybunał kasacyjny odrzucił go jednak na wczorajszej rozprawie i następnie na posiedzeniu tajnem obradował nad ewentualną propozycyą podania zasądzonych do łaski Monarszej.

Praga, 2 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odpowiedział Namiestnik hr. Coudenhove na interpelacyę w sprawie zajść w Chebie. Dłuższą odpowiedź swą, posiadającą znaczenie zasadnicze, zakończył Namiestnik zapewnieniem, że będzie jak dotąd kierował się zawsze bezwzględną sprawiedliwością i bezstronnością.

Praga, 2 maja. Uroczystość 1 maja tak tu, jak w całym kraju, miała przebieg zupełnie spokojny. Liczne zgromadzenia robotnicze nigdzie spokoju nie zakłóciły.

Budziejowice, 2 maja. Strejk robotników budowlanych zupełnie ukończony. Pracodawcy przystali na dziesięciogodzinny dzień roboczy i na podwyższenie wynagrodzenia o dziesięć procent.

Wojkowice (w Czechach), 2 maja. Robotnicy włoscy, zajęci przy budowie kolei w Avensein, którzy zawiesili roboty, uzbroiwszy się, przybyli tu wczoraj i zaatakowali robotników niemieckich, którzy jednakże przy pomocy żandarmeryi ich odparli. Wielu Włochów jest ciężej lub lżej rannych. Liczba strejkujących w Avensein wynosi 1500. Przy budowie kolei około Joachimsthal podjęto na nowo roboty.

Horica (Horitz), 2 maja. Strejk w tutejszych fabrykach przybrał większe rozmiary. Wczoraj zebrały się przed budynkiem sądowym tłumy robotników, domagające się zuchwale wypuszczenia na wolność aresztowanych agitatorów.

Wojsko wystąpiło i rozpędziło bagnetami hałasujących.

Leoben, 2 maja. W kopalni Donawitte pracowali robotnicy tylko w kotłowni. Zresztą w całej kopalni roboty były wczoraj zastanowione. W kopalni należącej do Towarzystwa Alpinów i Montanów w Seegraben pracowała tylko połowa robotników. W fabryce Drasthe wczorajszy dzień był wolnym dla robotników.

W tutejszym parku miejskim odbył się po południu obchód 1 maja. Wycieczkę do Eisenerz odłożono z powodu złej pogody.

Budapeszt, 2 maja. *Budapester Correspondenz* donosi: Na prośbę prezesa gabinetu Szella przyjął Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand protektorat nad węgierskim oddziałem paryskiej wystawy międzynarodowej w r. 1900.

Budapeszt, 2 maja. Dzienniki donoszą, że deputowany Olay wyzwał na pojedynek dep. Stefana Rakowszkyego. Powodem wyzwania była sprzeczka, jaka wywiązała się w Izbie między oboma posłami.

Budapeszt, 2 maja. Tutaj i na prowincyi przebieg uroczystości majowej był najzupełniej spokojny. Tylko grupa złożona mniej więcej z 20 robotników, usiłowała zmusić groźbami kilkudziesięciu robotników, zajętych przy jednej z tutejszych budowli, do zaniechania pracy. Policyi powiodło się wszakże bez żadnej trudności rozpędzić demonstrantów.

Paryż, 2 maja. Miasto miało wczoraj wygląd jak w dzień powszedni. Robotnicy wszędzie pracowali; nie słychać o żadnych niepokojach.

Madryt, 2 maja. Wiadomy już jest ostateczny wynik wyborów do senatu. Pomiędzy wybranymi znajduje się 110 zwolenników rządu, 50 liberałów, trzech karlistów, a na inne partye opozycyjne przypada ogółem około 20 senatorów. Rząd rozporządza większością czterdziestu głosów.

Haga, 2 maja. W sali, przeznaczonej na obrady konferencyi dla rozbrojenia, stanie ogółem tylko sto foteli. Pozatem urządzony będzie sekretaryat i biuro złożone z *attachés* ambasadorów. Nie ulega prawie żadnej wątpliwości, że obrady konferencyi będą zupełnie tajne, dziennikom zaś biuro rozsyłać będzie prawdopodobnie tylko komunikaty. Delegata rossyjskiego, ambasadora br. Staala, oczekują tu już na 4 b. m.

Konstantynopol, 2 maja. Z Krety donoszą, że naczelny komisarz ks. Jerzy sankcyonował konstytucyę kreteńską i amnestyonował wszystkich skazanych w latach 1896 — 1898 za przestępstwa natury politycznej. Książę Jerzy mianował nadto czterech radców, w rodzaju ministrów dla Krety, z których jeden jest mahometaninem.

Nowy Jork, 2 maja. Wczoraj odbył się tu uroczysty obchód rocznicy bitwy morskiej pod Cavite. Prezydent Mac Kinley wysłał do admirała Deveya telegram z życzeniami dla oficerów i załogi.

Wiedeń, 2go maja. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 30 kwietnia 1899: Banknoty w obiegu 672,800.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 26,663.000); rezerwa kruszcowa 506,433.000 (więcej o 2,742.000); portfel wekslowy 191,912.000 (więcej o 27,067.000); lombard papierów 21,737.000 (więcej o 1,023.000); banknoty wolne od podatków 38,392.000 (mniej o 23,950.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 maja 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58·97, Renta majowa 100·95, Węgierska renta koronowa 97·30, Kredyty 358·50, Węg. kredyt. 383·50, Anglobank 152·25, Union 318·50, Bankverein 277·25, Länderbank 240·—, Staatsbank 362·—, Lombardy 57·50, Elbethal 264·25, Fabryka broni 478·—, Akcye tytoniowe 133·—, Alpiny 241·20, Rima Muranyi 315·50, Prager Eisen 1294·—, Losy tureckie 65·10, Ruble (Event.) 127·25, 20-frank. 9·55½, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 502·—. Tendencya silna.

Wiedeń, 2-go maja 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 357·87, Akcye węg. zakł. kredyt. 383·50, Akcye Anglobanku 152·50, Akcye Unionbanku 316·75, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·—, Akcye Bankvereinu 295·50, Akcye Bodenkredit 479·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 361·50, Akcye kolei południowej 57·25, Akcye tramwajowe 501·—, Akcye kolei Elbethal 264·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290·—, Akcye Alpine 240·50, Akcye Rima Muranyi 313·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1288·—, Akcye fabryki broni 223·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·90, Renta majowa 100·95, Austryacka renta koronowa 100·25, Węgierska renta koronowa 97·30, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·95, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·90, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 65·—, Marki 58·95, Rubel 127·37. Lombardy —·—.

Berlin, 2-go maja 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 223·90, Disconto Gesellschaft 198·90½ bez kuponu. Tendencya silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 maja 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. J. ks. Puzyna z Narola, S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, H. hr. Potworowski z Rateza, W. ks. Gedroyć z Mostów, A. Garapich z Zagórzan, J. Rylska z Uhnowa, B. dr. Wittlin ze Złoczowa, F. Jurjewicz z Podola ross.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. hr. Piniński z Koszyłowic, Hr. Męciński z Dukli, Hr. Rzyszczewska z Wołynia, D. Dawidowicz z Łańcuta, D. Kmicikiowicz z Drohobycza, K. Abgarowicz z Żydaczowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Skolego, Stryja, Kałusza i Borysławia (dworzec główny).
12·30		Z Czerniowiec (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Kozowy, Tarnopola (na dworzec Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Kozowy, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Czerniowiec (Ickan, Gałacu, Jass), Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy, Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl) (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Ickan, Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów) (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów) (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Kozowy, Podwysokiego, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Kozowy, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z (dworca głównego).
	6·30	Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy (z dworca Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowie, Suczawy.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnej wody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·26	Do Ickan, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	" " " $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·11	" " " $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 2 maja 1899.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	—	212	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	385	—	395	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
" " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
" " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
" Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	2[illegible]
" " papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	80	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 1 maja 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.40	100.60
kwiecień-październik	100.45	100.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.40	140.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.25	158.25
" " 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
" " 1864 po 50 zł.	195.75	196.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.40	150.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.45	119.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.25	100.45
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.25	119.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.40	126.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.65	119.85
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.20	97.40
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	101.20
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.20
" poż. premiowa za 100 zł.	164.25	165.—
" " " za 50 zł.	163.50	164.25
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.—	97.40
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.50	64.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.80	98.80
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
" " " " 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.95	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.25	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	100.80
" " " " " " 1887 4 pr.	100.80	101.50
" " " " " " 1888 4 pr.	100.—	100.60
" " " " " " 1891 4 pr.	100.20	100.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.70	92.30
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.50
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.50
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.40	98.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.90	7.15
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	67.50	68.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	172.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.20	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.20	11.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.—	152.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1393.—	1395.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.75	357.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382.50	383.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	390.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	237.40	237.90
" Austro-węg. 600 zł.	920.50	921.51
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	316.75	317.75
Czesk. banku związk. 100 zł	135.75	137.25
Zivnosteuska banka 100 zł.	131.25	132.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3380.—	3390.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.50	295.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	212.—	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	438.—	440.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	375.—	376.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	244.55	245.05
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1287.—	1291.—
Schodnicy 500 kor.	800.—	810.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	132.—	133.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	188.—	190.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.65
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.42	44.50
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
Ruble	1.27¼	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 688/98 (13) (3219 3—3)

Zobowiązany: masa spadkowa błp. Izraela Herza 2 im Safrina.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyj. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 26 maja 1899 o godzinie 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności wyk. hip. 427 księgi gruntowej Monasterzyska wraz z przynależnościami składającemi się z 23 podwójnych, czyli 46 okien z ramami, szkłem i oberlichtami, 8 drzwi szklannych dwuskrzydłowych, 16 drzwi dwuskrzydłowych zwykłych 2 drzwi pojedynczych, 11 pieców zwykłych 3 kuchni angelskich i 2 pieców piekarskich 2 bram wjazdowych z 2furtkami, drewnianych żelazem kutych, 1 żłobu i jednej drabiny.

Nieruchomość wystawiona na licytacye, jest oceniona wraz przynależnościami na 24000 koron = 12000 zł.

Najniższa cena wynosi 12000 koron = 6000 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół opisania przynależności i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 13 kwietnia 1899.

L. cz. E. 949/98 (7) (3061 3—3)

Na żądanie Maryi Danyluk z Raszkowa i Wasylyny Zajączkowskiej w Tyszkowcach odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Horodence licytacya realności lwh. 22 księgi gruntowej gminy Raszków objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu, parkanu, kosznicy, drzew owocowych, 1 krowy i pary koni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2157 zł. 92 ct. przynależności zaś na 110 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 1512 zł. 20 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Horodenka, dnia 11 marca 1899.

L. cz. 3028/97 (III. 427/96) (3223 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi, celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Kobry w kwocie 120 zł. z pn., jawny przymusowy przetarg realności wyk. hip. 485 ks gr. gm. kat. Łoszniów objętej, dłużnika Mikołaja Woronieckiego własnej, na dniu 12 maja 1899 i 2 czerwca 1899 zawsze o 11 godzinie rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś i niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 955 zł. a wadyum 95 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard z Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 19 listopada 1897.

L. 988 (3228 3—3)

OGŁOSZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy części drogi Bryńce zagórne-Choderkowce od mostu Nr. 11 w profilu 108 do granicy gminy Kołohury a względnie Dziewiętniki, czyli na długości około 4.000 m. b., przeprowadzi Wydział powiatowy rozprawę licytacyjną za pomocą ofert pisemnych i ustnych deklaracyj na dniu 6 maja b. r. w godzinach przedpołudniowych, a to na podstawie cen jednostkowych kosztorysu.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum w kwocie 400 zł., mogą być wnoszone do dnia 5 maja b. r. godz. 5-tej popołudniu lub też oddane w dniu 6 maja b. r. przy rozprawie licytacyjnej.

Plany i kosztorysy są złożone do przejrzenia w biurze Wydziału powiatowego, gdzie również i bliższych informacyj zasięgnąć można.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bobrka, dnia 25 kwietnia 1899.

Prezes.

L. cz. III 158/97 2 (3140 2—3)

Na żądanie Ołeksy Kozakiewicza odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie Nr. 38 celem zniesienia współwłasności licytacya posiadłości wykazem hip 630 gm. Hanusowce Anny Łobur i Ołeksy Kozakiewicza własnej. Posiadłość ta oceniona na 171 zł. Poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 41.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 19 marca 1899.

L. cz. E. 8 i 144/99 2 (3255 2—3)

W skutek uchwały z dnia 13 marca 1899 L. cz. E. 8 i 144/98 2 sprzedane będą dnia 24 maja 1899 o godz. 11 przed południem w Chrewcie w drodze publicznej licytacyi większa ilość bydła, młocarnia żelazna z kieratem, 70 belków mierzących 4060 stóp kubicznych i 212 belków mierzących 2112 stóp kubicznych.

Przedmioty te można oglądać dnia 24 maja 1899 między godziną 9 a 11 przed południem w Chrewcie u obowiązanego Chaima Gleichera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 13 marca 1898.

L. cz. E. 184/99 (3) (3157 2—3)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu zastąpionego przez dr. Tadeusza Bednarskiego adwokata, odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Wieliczce licytacya realności lwh. 166, połowy realności lwh. 191 oraz realności lwh. 242. gminy Ochojno dolne.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 169 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi co do powyższych realności kwotę 113 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr.4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Wieliczka, dnia 30 marca 1899.

L. cz III. 3291/97 (21) (3271 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu relicytacya realności położonej w Kałuszu pod l. sp. 348, objętej whl. 1738 ks. gr. Kałusz, bp. Leibischa Herscha dw. im. Fruchtermana własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu murowanego parterowego z piwnicami, domu parterowego drewnianego, kloaków, stajenki i komórki.

Nieruchomość z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5750 zł. przez Bank hipoteczny w myśl rozp. min. z 28 października 1865 l. 110 Dz. pp.

Najniższa cena wynosi 2875 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości a natomiast wykreślić poprzednie adnotacye wyznaczenia terminu i sprzedaży tej posiadłości. Zarazem dy to dotychczas się nie stało zakazuje się Abie Mühlstein pozbycie, obciążenie lub zastawienie wpisanej na rzecz jego pod poz. 21 i 22 whl. 1738 gm. Kałusz prawa zastawu dla sumy 400 zł. i sumy 435 zł. i poleca się urzędowi ksiąg gruntowych zanotowanie tego zakazu w powyższym wykazie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. E 1168/98 (4) (3112 2—3)

Dozwoloną uchwałą c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie z 26 sierpnia 1898 L. cz. III 15/93 (86/I) licytacya realności lwh. 581 księgi gruntowej gminy Gródek objętej wskutek wniosku egzekwującego wierzyciela Osera Blazera zastanawia się aż do postawienia ponownego wniosku.

Na żądanie Osera Blazera w Gródku odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności pod lk. 128 w Gródku położona whl. 582 ks. gr. gminy Gródek objęta, obejmująca, budynek w którym znajduje się łaźnia wraz z przynależnościami, składającemi się z 17 wanien, kotła miedzianego, pieca żelaznego, 3 szaragów i urządzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13700 zł. przynależności zaś na 150 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 6925 zł. 25 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek, dnia 18 marca 1899.

L. cz. E. 938/98 (6) (3026 2—3)

Na żądanie Eugenii Neumann w Samborze odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 20 i 722 księgi gr. gm. kat. Wołoska wieś masy spad. śp. Edwarda Bernala własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z domu i szopy.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność whl. 20 na kwotę 530 zł. zaś realność lwh. 722 na kwotę 150 zł. przynależności zaś na 160 zł.

Najniższa cena wynosi realności lhw. 20 kwotę 399 zł. zaś realności lwh. 722 kwotę 100 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 31 marca 1899.

L. 29293 (3167 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Samborskim okręgu budowniczym w latach 1900 i 1901 odbędzie się dnia 18 maja 1899 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą na trakcie Drohobyckim 2080 metrów sześciennych w cenio fiskalnej 3313 zł 45 ct

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i oflarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. VII. 227/98 (5) (3267)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 25 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 407 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i chlewka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1105 zł. 77 ct.

Najniższa cena wynosi 737 zł. 18 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1028/98 (5) (3253)

W postępowaniu licytacyjnem Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie przeciw Tomaszowi Ochockiemu w Dobropolu pto 116 zł. 95 ct. zpn. celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipot. Salamona Münzera któremu tu sądowa uchwała z 7 listopada 1898 E. 1028/98 (1) doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem pana adwokata dr. Altara w Buczaczu

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 21 grudnia 1898.

L. 3757/99 (3279 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Kołomyi:

a) prawa propinacyi wódczanej wraz z prawem poboru dodatku komunalnego od napojów wyskokowych na cały obręb miasta Kołomyi i lutrownię miejską,

b) prawa propinacyi piwnej wraz z komunalnym dodatkiem od piwa, na cały obręb miasta Kołomyi, i lodownią miejską na trzy ewentualnie na lat sześć t. j. na czas od 1 stycznia 1900 do końca grudnia 1902, a względnie do końca grudnia 1905 rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya na dzień 30 maja 1899, która odbędzie się w biurze prezydyalnem magistratu od godziny 10 rano do 12 w południe, jako cenę wywoławczą ustanawia się czynsz roczny ryczałtowy za wszystkie przedmioty pod a) i b) wyrażone w kwocie 113.800 zł. w. a.

Licytować można albo obydwa te przedmioty razem, lub też każdy z tych dwu przedmiotów osobno, a w pierwszym wypadku nie wymaga się szczegółowo wymierzenia czynszu za każdy z tych przedmiotów ofiarowanego.

Licytować można ustnie, lub też za pomocą ofert pisemnych, w każdym jednak, razie winien licytować chęć mający złożyć wadyum 10 prc. ceny wywoławczej w gotówce, lub papierach wartościowych, lub też złożyć w książeczkach Kasy oszczędności, i takowe albo do oferty dołączyć, lub też złożyć do rąk Komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne należy wnieść do 11 godziny przed południem w dniu licytacyjnym do rąk Komisyi licytacyjnej, a publiczne otwarcie tychże, nastąpi zaraz po zamknięciu licytacyi ustnej.

Zatwierdzenie wyniku tej licytacyi zawisło od uchwały Rady miejskiej pod każdym względem.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym Magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat miasta.

Kołomyja, dnia 26 kwietnia 1899.

Burmistrz: Wiłosławski

L. cz. E. 1083/98 (5) (3266)

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach, odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzeżanach licytacya 1/6 części ciał tabularnych 66, 187, całego ciała tabularnego 189, 1/3 części whl. 191 i 2/12 części whl. 385 ks. gr. Rohaczyn objętych Onyszka Moroza własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to: a) 1/6 część 66 na 25 zł., b) 1/6 część 187 na 1 zł 66 ct., c) całe ciało 189 na 250 zł., d) 1/3 część 191 na 140 zł. 98 ct. a e) 2/12 części 385 na 33 zł. 33 ct., przynależności zaś na 103 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 16 zł. 67 ct., b) 1 zł. 11 ct., c) 166 zł. 67 ct, d) 162 zł. 72 ct., e) 22 zł. 22 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 18 kwietnia 1899.

Ч. сп. Е. 942|98 (4) (3293)

На попиранє Общого рольничого кредитового Заведеня для Галичини і Буковини в ліквідації у Львові, заступленого чевез адв. др. Владиміра Ясиніцкого у Львові, відбуде ся 10 мая 1899 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді комната ч. IV в Вучачи переторг реальности вик. гип. 90 кн. гр. громади Доброполе складаючой ся з хати і стаєнки на парц. буд. 43 поставлени і з грунтів обему коло 2 морги.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 629 зл.

Найнизша подача виносить 407 зл., нонизше тої квоти не відбуде ся продаж

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастралний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната IV підчас годин урядових.

Права котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи. для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд, Відділ IV.

Бучач, дня 28 лютого 1899.

L. cz. E. 1300/98 (6) (3296)

Na żądanie Komercyonalnego Związku kredytowego w Kosowie, odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 55, 296 i 379 gm. Kosowa, Samuela Vogla własnych i realności whl. 444 gm. Manastersko, Mozesa Wołocha własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realności whl. 55, 296 i 379 gm. Kosów na 3500 zł., zaś realność whl. 444 gm. Manastersko na 1150 zł.

Najniższa cena realności whl. 55, 296 i 379 gm. Kosów wynosi 1750 zł., zaś realności whl. 444 gm. Manastersko na 570 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 10 grudnia 1898.

G. Zl. E. 4 a/98 (7) (3241)

Auf Betreiben der Frau Bertha Lubusch in Biała, findet am 30 Mai 1899 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9. die Versteigerung der der Frau Auguste Kupke gehörigen Realität E. Z. 332 Cat. Gemeinde Biała (Buarea, Garten, Parterenwohnhaus und zwei Werkstättengebäude statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 15421 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 7710 fl. 50 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.

Biała, am 17 April 1899.

L. cz. E. 1396/98 (4) (3272 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez adw. dr. Staneckiego odbędzie się dnia 25 maja 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 426 ks. gr. Siwka Ungarsthal składającej się zpar. bud. lk. 147 i parc. gr. lk. 82—83, 84, 85, 1490/1 1491 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty słomą krytej.

Realność powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 580 zł. a to nieruchomość na 430 zł. przynależności zaś na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 386 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 23 marca 1899.

L. cz. E. 2179/98 (6) (3251 1—3)

Na żądanie Izaaka Greibacha kupca w Samborze odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 107 ks. gr. gminy katastralnej Sambor dzielnica Lwowska objętej składającej się z parceli budowlanej l. 1639 i parcel gruntowych 571/2 i 572/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 430 zł.

Najniższa cena wynosi 287 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. E. 530/98 (8) (3269)

Na żądanie Mendla Fabera, kupca w Kruźlowy wyżniej odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 23 ks. grunt. gm. Bukowiec objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z małego domku drewnianego.

Nieruchomość t. j. 1/2 rzeczonej realności wystawionej na licytacyę jest oceniona na 761 zł. 13 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 507 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. E. 74/99 (6) (3254 1—3)

Na żądanie p. Samsona Kornhausera arendarza ze Skorodnego odbędzie się dnia 31/5 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Lutowiskach licytacya realności whl. 59, 4/6 części whl. 150 i 2/4 części lwh. 151 gm. Skorodne objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1111 zł. a. w. przynależności zaś na 79 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 800 zł. 63 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych wsądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. E. 2208/98 (5) (3238)

Na żądanie pana Eisiga Bära kupca w Niżankowicach odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godzinie 10 przed południemw sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 (budynek sądu obwodowego) w Przemyślu licytacya realności lwh. 374 ks. gr gm. Krówniki objętej składającej się z parc. 118/3 łąka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 31 marca 1899.

L. cz. E. 711/98 (4) (3242)

Na żądanie Banku komercyalnego w Bursztynie zastąpionego przez adw. dr. Karola Schweizera odbędzie się dnia 25 maja 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bursztynie licytacya całej realności wyk. hip. 425, połowy realności wyk. hip. 381 i 1/4 części realności wyk. hip. 382 gminy Martynów nowy objętych wraz z przynależnościami składającemi się na realności lwh. 381 z domu mieszkalnego, komory stodoły. szopy, stajni, 2 brogów i kosznicy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: lwh. 425 na 51 zł. 60 ct., lwh. 381 na 162 zł. 20 ct. lwh. 382 na 62 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi realności: lwh. 425 — 34 zł. 40 ct., lwh. 381 — 108 zł., 32 ct., lwh. 382 — 41 zł. 82 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1028/98 (9) (3253)

Na żądanie Banku krajow. we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Tilla we Lwowie odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Buczaczu licytacya realności wyk. hip. 454 ks. gr. gm. Dobropole objętej obszaru 469 morgów 263□ sążni wraz z przynależnościami, składającemi się 33 koni roboczych i różnych narzędzi rolniczych w protokole z dnia 10 stycznia 1899 E. 1028/98 (5) opisanych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 100.000 zł. przynależności zaś na 5.993 zł. 67 ct.

Najniższa cena wynosi 70.666 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 16 kwietnia 1899.

Konkursa.

L. cz. Praes. 235 (3215 3—3)

Dyetaryusz obznajomiony z manipulacyą znajdzie przy tut. sądzie umieszczenie od 1 maja 1899.

Płaca miesięczna 25 zł.
Dukla, 26 kwietnia 1899.

(3227 3—3)

KONKURS.

Starostwo w Husiatynie potrzebuje dyetaryusza obznajomionego z prowadzeniem protokołu podawczego, indeksu i registratury.

Wynagrodzenie 30 zł. miesięcznie.

Prośby należy wnosić wprost do Starostwa w Husiatynie przy dołączeniu świadectw dotychczasowego zajęcia.

Husiatyn, dnia 27 kwietnia 1899.
C. k. Starostwo.

L. 9881 Ogłoszenie konkursu. (3225 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Krośnie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich a przynajmniej wydziałowych z językiem wykładowym polskim z przedmiotów grupy językowo-historycznej a głównie do udzielania nauki języka ruskiego i niemieckiego.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19 września 1898, Dz. u. p. Nr. 174.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim winni kompetenci wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do 15 maja 1899.

Kompetenci, pragnący aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych były im na posadzie o którą się ubiegają policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby lecz także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 ustawy państwowej z 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 174, mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści które można osiągnąć na podstawie zacytowanych postanowień powyższej ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. 579 (3276 2—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, mianowicie dla okręgu sanitarnego Żabiowskiego obejmującego 3 gminy i obszary dworskie mianowicie: Żabie, Krzyworównia i Jasienów górny w ilości 10986 mieszkańców z siedzibą w Żabiu; tudzież dla okręgu sanitarnego Pistyńskiego obejmującego 8 gmin i obszary dworskie Pistyń, Mykietyńce, Chomczyn, Szeszory, Prokurawa, Brustury, Kosmacz i Utoropy o ilości 13411 mieszkańców z siedzibą lekarza w miasteczku Pistyń.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a mianowicie §. 14 rozporz. wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 Dz. ust. i rozporz. kraj. Nr. 82.

Lekarze okręgowi mają obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Dla lekarza okręgowego w Żabiu przeznaczoną jest roczna płaca zł. 600 a. w. i ryczałt roczny na koszta podróży służbowych zł. 400 a. w., zaś dla lekarza w Pistyniu płaca roczna 500 a. w. i ryczałt w kwocie 350 zł.

Ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie po koniec maja 1899 i wykazać się, że posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Dostateczną fizyczną zdatność.

Podania nie udokumentowane, lub po terminie wniesione, uwzględnione nie zostaną.

Posady te, na razie zostaną nadane prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kosów, 18 kwietnia 1899.
Prezes: Soroczyński.

P. K. Nr. 855 M. S. (3300 1—3)

Concurs.

An der k. und k. Marine-Akademie zu Fiume ist die Stelle eines Professors für Mathematik und Darstellende-Geometrie mit 1 September 1899 zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle haben sich mit dem Zeugnis der abgelegten Staatsprüfung (Gruppe i) für das Lehramt an vollständigen Mittelschulen deutscher Unterrichtssprache und durch die bereits erlangte definitive Anstellung als wirklicher Lehrer auszuweisen.

Bedingung für die Anstellung bilden die Staatsbürgerschaft in einem der beiden Staatsgebiete der Monarchie, die physische Eignung und das nicht überschrittene 40 Lebensjahr.

Mit der erwähnten Professur ist dermalen ein Jahresgehalt von 1600 fl. mit dem Anspruche auf Alterszulagen von 200 fl. nach je fünf Jahren fortgesetzter Dienstleistung bis zu dem Maximalgehalte von 2800 fl., ferner eine competente Wohnung im Akademie-Gebäude oder das systemmässige Quartier-Äquivalent und die Pensionsfähigkeit nach dem Militär-Versorgungs Gesetze verbunden.

Die Professoren der Marine-Akademie gehören dem Stande der Beamten für das Lehrfach in der k. und k. Kriegs-Marine an.

Während der Dienstleistung unter 15 Jahren bekleiden sie die VIII. Rangclasse, nach vollendeten 15 Dienstjahre rücken sie in die VII. Rangclasse vor.

Die in Verwendung an anderen Staats-Lehranstalten zugebrachte Dienstzeit zählt zwar als solche bei eintretender Pensionierung, bei Berechnung der Quinquenien wird dieselbe jedoch nicht berücksichtigt und es erfolgt die Vorrückung in die höhere Rangclasse sowie die Zuerkennung der systemmässigen Alterszulage nur nach Massgabe der als Professor an der Marine-Akademie zurückgelegten Dienstzeit.

Das Schuljahr dauert an der Marine-Akademie 9½ Monate, worauf eine 4 bis 6 Wochen dauernde Instructionsreise zur See folgt, an dieser letzteren nimmt eventuell einer der Professoren theil.

Die Gesuche sind mit dem Nachweise über die Erfüllung der im Beginne angeführten Bedingungen und unter Anführung eventueller Kenntnisse fremder Sprachen oder besonderer wissenschaftlicher Leistungen, bis längstens 1 Juni d. J. an das k. und k Reichs-Kriegs-Ministerium „Marine-Section" einzusenden.

Wien, im April 1899.
Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium „Marine-Section".

L. 1326 Ogłoszenie konkursu (3278 1—3)

celem nadania posady lekarza okręgowego z siedzibą w Krzeszowicach w powiecie Chrzanowskim.

Do okręgu tego należą gminy i obszary dworskie: Krzeszowice, Ozatkowice, Czerna, Dubie, Filipowice, Miękinia, Młynka, Nowa góra, Nawojowa góra, Paczółtowice, Radwanowice, Siedlec, Żary, Żbik, Rudawa, Brzezinka, Frywałd, Nielepice, Niegoszowice, Pisary, Rudno, Sanka, Tenczynek i Wola filipowska z ludnością 14371 głów według spisu z r. 1890.

Do posady przywiązaną jest roczna płaca 500 zł., płatna w ratach miesięcznych z góry z kasy Wydziału pow., i ryczałt na koszta podróży 250 zł. w ratach kwartalnych z góry z funduszów krajowych.

Chcący otrzymać tę posadę musi posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;
2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3) nieskazitelny charakter;
4) znajomość języka polskiego;
5) najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim. Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim;
6) dostateczną fizyczną zdatność, udowodnioną świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy w terminie po dzień 31 maja 1899 r. do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie.

Chrzanów, d. 25 kwietnia 1899.
Prezes: Wodzicki mp.

L. 41306/II. (3275 2—3)

KONKURS

na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Brzeziu w powiecie Bocheńskim i w Majdanie sieniawskim w powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowymi kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Brzezia:
Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 80 zł. na posłańca pieszego codziennie do Staniątek i napowrót.

Pobory dla Majdanu sieniawskiego:
Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
za służbę telegraficzną 120 zł.
i wynagrodzenie 760 zł. za codzienną jazdę posłańczą między Sieniawą i Końską ulicą i trzy razy tygodniową jazdę posłańczą między Końską ulicą a Tarnogrodem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16 maja br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 64 (3260 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Nowym Sączu zawiadamia, że dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w budynku c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu w biurze komisarza konkursowego c. k. radcy sądowego Wilusza sprzedaż w drodze publicznej licytacyi całego składu towarów krydataryusza Piotra Janusewskiego w inwentarzu majątku konkursowego wyszczególnionych na łączną kwotę 9792 zł. 12 ct. oszacowanych, tudzież urządzenia sklepowego wartości szacunkowej 614 zł. 15 ct. ryczałtem najwyższą cenę ofiarującemu z tem, że masa konkursowa nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za jakość, ilość lub wartość przedmiotów sprzedanych i że ogół wierzycieli zastrzega sobie prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia najwyższej przy licytacyi ofiarowanej oferty i że każdy chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć ma wadyum w kwocie 500 zł. w. a. w gotówce, które w razie niezłożenia ceny kupna w ciągu 3 dni po dniu licytacyi na na rzecz masy przepada.

Ruchomości na sprzedaż wystawione można przedtem obejrzeć w składzie realności Nr. 26 w Nowym Sączu, zaś inwentarz przejrzeć w sądzie.

Zarazem do dalszej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności i załatwienia wniosków zarządcy masy a w szczególności do powzięcia uchwały co do przyjęcia lub odrzucenia oferty najwyższej licytacyjnej i co do sposobu zrealizowania wierzytelności zwołuje komisarz konkursowy walne zgromadzenie wierzycieli konkursowych odbyć się mające w dniu 10 maja 1899 o godz. 12 przedpołudniem w biurze komisarza konkursowego.

Nowy Sącz, dnia 25 kwietnia 1899.

Księgi gruntowe.

L. cz. 28 ks. gr. kolej 1 (3304 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym ustanowiony został tymczasowy wyk. hipot. dla drugorzędnej głównej państwowej kolei żelaznej linia Stryj-Chodorów odgałęziającej się od stacyi kolejowej Stryj przez Żydaczów do Chodorowa a łączącej się z linią kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 22 października 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 7/98 (5) (3290)

Wasyl Napaściuk z Cygan uznany został marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Caruka z Cygan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 13 sierpnia 1898.

L. cz. P. 2/99 (23, 24, 25) (3233 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. jako władza kuratelarna ustanawia dla Józefa Edwarda Antoniego 3 im. Banchidy, uznanego tut. sąd. uchwałą z dnia 31 grudnia 1898 L. cz. Nc 568/98 (1) za marnotrawcę, kuratorem p. dr. Stanisława Strzelbickiego, c. k. notaryusza w Ropczycach, w miejsce ustępującego kuratora adw. dr. Gustawa Kadena.

Rzeszów, 22 kwietnia 1899.

L. cz. P. I. 40/99 (5) (3220 1—3)

Jakim Skałacki z Terpiłówki uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego jest Hryć Buhaj z Terpiłówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowesioło, dnia 19 kwietnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes 1191 18 P./99 (3264 2—3)

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwarta, Karola Zollnera, Antoniego Sabatowskiego, Emila Krwawicza, i Alojzego Dobrzańskiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 20 czerwca 1899 o godzinie 8 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. A. 151/98 5 (2953 3—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Joannę Kortkiewicz, wzywa się by w przeciągu roku do spadku po śp. Piotrze Kortkiewiczu się oświadczyła. Kuratorem ustanowiono dla niej Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 30 listopada 1898.

L. kr. Dyr. sk. 45747 (3226 2—2)

Jahr 1899

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien.

I. Obligationen
zu 100 Thaler.

Verzeichnis der 460 Nummern, welche in der 49 Verlosung am 15 April 1899 gezogen worden sind.

23	175	187	191	193	303	304	329	333	409	491	517	608
751	762	803	814	855	861	877	897	908	916	971	974	1018
1023	1033	1052	1090	1103	1135	1275	1388	1439	1454	1457	1470	1483
1533	1538	1565	1579	1583	1593	1614	1623	1642	1690	1692	1733	1822
1869	1927	2009	2049	2063	2069	2077	2174	2196	2213	2278	2318	2323
2386	2416	2429	2455	2464	2484	2580	2664	2796	2823	2895	2903	2947
2967	2980	2991	3015	3076	3120	3132	3140	3219	3314	3324	3333	3367
3369	3373	3414	3450	3507	3593	3664	3694	3695	3732	3745	3880	3888
3936	4026	4089	4095	4236	4294	4297	4302	4305	4307	4339	4389	4403
4416	4436	4458	4539	4549	4685	4721	4788	4811	4840	4919	4964	5003
5076	5121	5332	5438	5493	5567	5569	5580	5698	5791	5815	5819	5851
5864	5947	5971	6076	6095	6140	6186	6195	6217	6223	6267	6275	6348
6419	6471	6502	6595	6671	6720	6723	6735	6738	6769	6810	6824	6865
6877	6937	6959	6985	7030	7035	7315	7318	7343	7370	7380	7455	7463
7501	7508	7541	7545	7557	7565	7568	7577	7619	7641	7663	7698	7699
7725	7755	7788	7807	7883	7979	8031	8048	8076	8110	8153	8218	8235
8236	8276	8289	8297	8335	8385	8420	8421	8458	8597	8646	8651	8673
8678	8689	8694	8702	8717	8812	8818	8988	9025	9028	9060	9097	9164
9209	9301	9350	9359	9369	9394	9415	9522	9541	9575	9627	9644	9646
9660	9696	9760	9763	9786	9864	9881	9897	9910	9946	9949	10001	10006
10017	10035	10203	10233	10256	10279	10322	10369	10371	10427	10468	10516	10551
10602	10676	10708	10710	10768	10813	10873	10888	10989	11007	11029	11068	11080
11098	11274	11362	11364	11365	11405	11447	11506	11571	11617	11710	11743	11801
11806	11819	11830	11854	11949	12002	12059	12080	12085	12092	12109	12164	12200
12360	12473	12608	12729	12751	12764	12766	12769	12798	12871	12883	12890	12946
12950	12974	12987	13051	13174	13200	13224	13245	13335	13350	13389	13464	13486
13493	13494	13503	13534	13535	13539	13589	13607	13683	13720	13722	13734	13757
13883	13910	13943	13997	14019	14028	14032	14036	14049	14059	14086	14092	14100
14104	14216	14247	14281	14283	14284	14290	14314	14336	14371	14389	14448	14517
14520	14551	14593	14650	14681	14767	14778	14870	14883	14908	14927	14989	15034
15038	15041	15268	15381	15441	15454	15456	15482	15496	15519	15545	15555	15585
15594	15597	15627	15669	15726	15740	15783	15808	15817	15825	15870	15876	15909
15962	15971	15999	16061	16214	16230	16307	16314	16324	16353	16356	16419	16446
16610	16621	16739	16760	16780	16805	16841	16889	17052	17126	17134	17157	17161
17166	17176	17185	17447	17466	17470	17540	17555	17586	17598	17636	17710	17741
17761	17808	17876	17886	17904								

II. Prioritäts-Actien
zu 100 Thaler.

2	3	5	66	96	124	128	148	191	223	346	379	403	421	424
513	514	595	601	668	680	707	799	832	833	881	884	901	926	1037
1058	1060	1146	1148	1174	1176	1179	1195	1199	1251	1473	1490	1514	1525	1582
1621	1633	1640	1670	1714	1776	1780	1842	1860	1862	1949	2059	2116	2118	2166
2201	2216	2279	2283	2336	2342	2347	2354	2357	2371	2399	2447	2512	2616	2665
2699	2755	2780	2787	2827	2860	2875	3038	3053	3059	3066	3074	3083	3085	3117
3197	3266	3288	3327	3394	3426	3445	3449	3455	3502	3543	3566			

Die Auszahlung der am 15 April 1899 verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt ab 1 Juli 1899.

Ausstands-Nachweis enthaltend die verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Actien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
202	1897	4455	1898	10884	1897	3239	1896
755	1898	4487	1898	11913	1898	3376	1896
1951	1897	4802	1898	12574	1897		
3171	1898	6548	1896	13423	1898		
3704	1897	7411	1897	14020	1898		
3899	1898	10697	1896	16809	1898		

L. cz. A. 58/98 7 (3062 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż na dniu 14 marca 1897 zmarł w Malczycach Iwan Denega bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt brata jego Michała Denegi nie jest znany, wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, inaczej będzie spadek przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenbergiem c. k. notaryuszem w Janowie dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 25 marca 1899.

L. cz. T. 5/99 1 (3050 2—3)

Salamon Ber Laufer kupiec w Delatynie będąc posiadaczem wekslu z daty 7 stycznia 1896 na 150 zł. opiewającego, podpisem Chaima Habera, kupca w Mikuliczynie zaopatrzonego, co do daty płatności nie wypełnionego, w którym miejsce wystawienia nie było wymienionem, zatracił takowy przed kilku miesiącami i dotychczas mimo usilnych starań odszukać go nie mógł.

Wzywa się przeto każdego posiadacza, ażeby do 6 tygodni i 3 dni się zgłosił, inaczej weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. A. 381/98 21 (3068 2—3)

Wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Anielę Mazurek, Apolonię Obtułowicz, Albertynę Killer, Maryę Magiera, Bronisława Wielebnowskiego, Anielę Wielebnowską oraz Franciszka, Antoniego, Maryę, Julię i Karolinę Obtułowiczów, dzieci Kazimierza Obtułowicza, ażeby w przeciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie bądź osobiście bądź przez pełnomocnika się zgłosili i deklaracyę do spadku po Walentym Obtułowiczu zmarłym w Żywcu dnia 2 października 1898 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia za kodycyl uznanego wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem p. adwokatem dr. Władysławem Bogdanim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 3 marca 1899.

L. cz. T 13/99 2 (3162 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII. we Lwowie, wdraża na prośbę Maryi ze Sikorów Surowej postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Sikory, syna ślubnego Iwana Sikory i Maryi Smuk, urodzonego 27 czerwca 1830 w Bihalach, który wedle poświadczenia Zwierzchności gminnej w Bihalach 47 lat temu wstąpił do służby wojskowej, a o którym od czasu tego wszelka wieść zaginęła i wzywa tak jego jak i każdego któremuby cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub ważne jakie szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome, by o tem najdalej w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ bądź to sądowi bądź ustanowonemu kuratorowi p. c. k. notaryuszowi Józefowi Kapce w Lubaczowie dali wiadomość tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu na ponowne żądanie Maryi z Sikorów Surowej, Iwan Sikora za zmarłego uznany będzie.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. IV 446/96—98 7 (3090 2—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Donię Kostyk wzywa się, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku po śp. Wasylu Kostyku zmarłym w Paryszczach dnia 8 października 1896 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Ołeksą Batyrem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nadwórna, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. A. 231/98 4 (3042 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że Abraham Chaim Rimer zmarł w Niżniowie dnia 22 stycznia 1898 z pozostawieniem kodycylu, a do spadku po nim powołany jest między innymi Juda Leib Rimer.

Gdy jego miejsce pobytu nie jest sądowi znane, przeto wzywa się go, aby w ciągu roku licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się do tutejszego sądu i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem p. Janem Czechowiczem w Tłumaczu przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 3 stycznia 1898.

L. cz A 10/9 (11) (3216 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie ogłasza, że 28 września 1897 zmarł w Ciężkowicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli szynkarz Eliasz Weber.

Gdy sądowi niewiadomo, czy i którym osobom do spadku Eliasza Webera prawo dziedziczenia przysługuje przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby do powyższego spadku z jakiegokolwiek tytułu prawo sobie rościli aby je w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu w tut. sądzie zgłosili i wykazując prawo dziedziczenia oświadczeniado spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z tymi którzy się oświadczą do spadku i swój tytuł prawa dziedziczenia wykażą będzie przeprowadzonym i im spadek przyznanym, zaś część spadku nieobjęta lub gdyby się nikt nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny zostałby skarbowi Państwa wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 1 marca 1899.

L. cz. Cg. I. 20/99 2 (3203 3—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi i Barbarze Wagnerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Henryka Dilcha właściciela realności w Nowym Sączu pozew o własność realności pod N. d. 507 w Nowym Sączu lwh. 694 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 25 maja 1899 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ustanawia się pana adwokata dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
Nowy Sącz, dnia 18 kwietna 189.9

L. cz. C. I. 109|99 (1) (3294)

Przeciw Jakubowi Leibie Elfenbein którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Izraela Sternklara pozew o 466 zł 73 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 4 maja 1899 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Jana Lisowskiego, adw. w Buczaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Buczacz, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz. C. 58/99 (1) (3295 1—3)

Przeciw Jędrzejowi Nowotarskiemu z Kluszkowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Michała Firka pozew o zapłatę kwoty 427 zł. a. w. z przyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 maja 1899 godz 9 rano sala Nr 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Marcina Kaczmarczyka w Kluszkowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika niezamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. Cb. I. 487/99 (1) (3291)

Przeciw Wasylowi Mytnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Iwana Sawkę pozew o 30 zł. w. a. z pn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16 maja 1899 o godz. 9 rano w sali rozpraw.

Celem strzeżenia praw Wasyla Mytnika ustanawia się Pana adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Mytnika w. rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. Cg II. 100/99 (1) (3302 1—3)

Przeciw Leopoldowi Trippel, Joannie Paulinie 2 im. Korzeniewicz, Maryi Korzeniewicz, Fryderykowi Anspach Edwardowi Walentemu 2 im. Majerowi, Fryderykowi Józefowi 2 imion Majerowi Helenie Majer, Michałowi (synowi Michała) Majerowi, Maryi Schwarz i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Joannę z Majerów Fuchs w Hohenbach i Barbarę z Majerów Schäffer w Drohobyczu zastąpionych przez dr. Kazimierza Czarnika adw. we Lwowie pozew o zapłacenie 1431 zł. 82 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 19 kwietnia 1899 wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 31 maja 1899 o godz. $8^1/_2$ przed południen w tut. sądzie sala Nr. 12.

Celem strzeżenia spraw wyżej wymienionych pozwanych ustanawia się Pana dr. Ozyasza Wassera adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział II.,
Lwów, dnia 19 kwietnia 1899.

L cz Praes 5773 13 N. M|99. (3200 1—3)

C. k wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Henryk Scheib c. k. notaryusz w Peczeniżynie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 22 lutego 1899 l. 4360 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Mościskach z dniem 3 maja 1899 z urzędowania w Peczeniżynie ustępuje a dnia 6 maja 1899 urzędowanie w Mościskach obejmuje.

We Lwowie, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 391|99 1 (3075)

Przeciw Chaimowi Abrahamowi Eis, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Markusa Gelesa pozew o 452 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 391|99 1.

Celem strzeżenia praw Chaima Abrahama Eisa, ustanawia się p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Abrahama Eisa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 1840 poj. III str. 64 (3163)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Simche Silber“ została dnia 28 grudnia 1898 wpisaną do rejestru dla firm pojedyńczych, i że przytem uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Krystynopol, że właścicielem tejże jest Simche Silber, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrąb w Poddubcach.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 9 stycznia 1899.

L. cz. Cw. 401/99 1 (3096)

Przeciw Chaimowi Abrahamowi Eis, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Sendera Schönbachs pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 401/99 1.

Celem strzeżenia praw Chaima Abrahama Eisa, ustanawia się pana dr. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Abrahama Eis w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 827/99 1 (3080)

Przeciw Aronowi Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Mosesa Wechslera w Tarnowie pozew o 500 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 11 kwietnia 1899 Cw. 827/99 1.

Celem strzeżenia praw Arona Hausera, ustanawia się pana adw. dr. Goldhamera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Arona Hausera w rzeczonej sprawie na j go koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. IV 278/97 3 (3160 1—3)

Podaje się do wiadomości, że w Żółkwi zmarła dnia 1 kwietnia 1894 Chaja Katz zam. Kipper z Kunina bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom prawo dziedziczenia do jej spadku przysługuje, wzywa się przeto tych wszystkich, którzy na podstawie jakiegokolwiekbądź tytułu ze swymi prawami wystąpić zamierzali, aby w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, swe prawa dziedziczenia w podpisanym sądzie zgłosili i wykazując te prawa oświadczenie przyjęcia spadku wniesli, gdyż inaczej spadek ten, dla którego Dawid Kipper z Fujny kuratorem ustanowionym został, z tymi którzy się do niego oświadczą i prawa swe wykażą w miarę ich praw przyznanych, część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeśliby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek Państwu jako bezdziedziczny przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 27 marca 1899.

L. cz. T. 15/98 2 (3130 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oddział IV wzywa posiadacza książeczki udziałowej Przemyskiej Kasy Zaliczkowej rzemieślników i rolników Nr. 2731 na kwotę 90 zł. opiewającej, aby w ciągu roku licząc od ogłoszenia edyktu, takową przedłożył sądowi, gdyż inaczej książeczka ta zostanie amortyzowaną.

Przemyśl, 23 września 1898.

L. cz. firm. 143/99 (3137)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 25 lutego 1899 firm. 126 wpisano dnia 6 marca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Markus Józef Schapira dla przedsiębiorstwa kąpielowego w Złoczowie", której dzierżycielem jest Markus Józef Schapira w Złoczowie zamieszkały.

Złoczów, 13 marca 1899.

L. cz. firm. 89 I. 104 (3134)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisaną w rejestrze handlowym dla firm. pojedyńczych firmę „Nuta Zinn przedsiębiorstwo kotlarskie w Mikulińcach" z powodu zniżenia stopy podatkowej wykreślono.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.
Tarnopol, dnia 5 lutego 1899.

L. cz. firm. 782 poj. I 112 (3125)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma Józef Spennadel została dnia 6 sierpnia 1898 wykreśloną z rejestru dla firm pojedyńczych.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 września 1898.

L. cz. firm. 1365 sp II 58 (3100)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Lemberger Tranway Filiale der Societa Triestina Tramway" dnia 14 listopada 1898 uwidoczniono, że na posiedzeniach Rady nadzorczej w Brukseli dniu 25 lipca 1898 i w Tryeście w dniu 10 sierpnia 1898 odbytych prezydentem spółki wybranym został ponownie Filip de Artelli.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 25 listopada 1898.

L. cz. firm. 74/99 poj. I 120 (3104)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Dawid Tobias apteka pod węgierską koroną w Dukli", której używa jako właściciel apteki pod węgierską koroną w Dukli, a którą tenże w ten sposób podpisywać będzie, iż swoje nazwisko „Dawid Tobias" własnoręcznie skreśli.

Jasło, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. III 1090/92 19 (3142

Dla Michała Łemko z Majdanu Gołogórskiego tak imieniem własnem. jakoteż jako ojca i prawnego zastępcy nieletnich Hryńka i Parańki Łemków w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Katarzynie Szeremeta i innym o 400 zł, ma być doręczoną uchwała działowa z dnia 31 grudnia 1898 l. cz. III 1090/97 19.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Łemko przebywa, ustanawia się dla niego tak w celu strzeżenia jego praw, jakoteż praw jego nieletnich dzieci Hryńka i Parańki Łemków, kuratora w osobie p. dr. Altera adw. w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Łemko tak imieniem własnem, jakoteż jako ojca i prawnego zastępcę nieletnich Hryńka i Parańki Łemków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Złoczów, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. IV 611/97 4 (3144 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa nieznanego z miejsca pobytu Józefa Klug, by w ciągu roku oświadczył się do spadku po ojcu Mojżeszu Leizorze 2im. Klug zmarłym dnia 15 maja 1897 w Borysławiu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z 6 maja 1897 jako testamentu, bo inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi i kuratorem ustanowionym Izakiem Klug przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, oddział I.
Drohobycz, 21 listopada 1898.

L. cz. Cw. 817/99 1 (3078)

Przeciw Hirschowi Izraelowi z Ropczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy pozew o 385 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 10 kwietnia 1899 Cw 817/99 1.

Celem strzeżenia praw Hirscha Israela, ustanawia się pana adw. dr Goldberga w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hirscha Israela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 10 kwietnia 1 99.

L. cz. Cw. 845/99 1 (3175)

Przeciw Hirschowi Israelowi z Ropczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew o 600 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 12 kwietnia 1899, Cw. 845/99 1.

Celem strzeżenia praw Hirscha Israela, ustanawia się pana adwokata dr. Goldberga w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hirscha Israela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 12 kwietnia 1899.

L cz. Cg. I 73/99 1 (3176)

Celem strzeżenia praw Izaaka Graenzenbauera z miejsca pobytu niewiadomego w sporze Maryi Dekańskiej przeciwko niemu o uznanie, że prawo jego i Nussima Trauma do pobierania procentów od kapitału 2262 zł. 51½ ct. w masie depozytowej Kunegundy Brunzwikowej złożonego zgasła, ustanawia się pana dr. Wojciecha Busia adwokata w Tarnowie kuratorem, który go zastępywał będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 17 kwietnia 1899.

L. cz. A. 12/98 7 (3187 1—3)

W dniu 9 listopada 1897 zmarł w Kaszowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Andrzej Suchan syn Stanisława po którym pozostały powołany z ustawy do spadku syn Mikołaj Suchan. Gdy miejsce pobytu tegoż Mikołaja Suchana nie jest wiadome, przeto wzywa się go niniejszem edyktem, by się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosił w tut. sądzie i deklaracyę do spadku po Andrzeju Suchanie wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną będzie tylko z tymi dziedzicami, którzy się do spadku oświadczą i z ustanowionym dla Mikołaja Suchana kuratorem c. k. notaryuszem Gutowskim z Liszek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 26 stycznia 1899.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weiss) Papier fabryki papieru J. Fiedlerowicza.